

POGODA

Dzisiaj będzie naogół pochmurno i ciepło, z temperaturą do 48 stopni, w nocy pochmurno, możliwy deszcz ze śniegiem, temperatura 30-32 stopni. Wiatry wschodnie. W środę będzie częściowo pogoda słoneczna i łagodnie, temperatura 36-38 stopni. Możliwość opadów dziś w nocy 20 procent. Wschód 6:44, zachód 7:09.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908 AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE - MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj wtorek - dnia 26 marca - Emanuela, Teodora, Tekli. Jutro - środa, dnia 27 marca - Jana z Damaszku, Ernesta, Lidii. Pojutrze - czwartek, dnia 28 marca - Jana Kapistrana, Sykstusa.

No. 71 Rok (Vol.) LXVI

CHICAGO, ILL., Wtorek, 26-go Marca (Tuesday, March 26), 1974

Telephone BR uniwiek 6-9700

WSCHÓD W OKOWACH ŚNIEGU I MROZU

Najważniejsze Zadanie: Współpraca

Z Dnia

-CZY STAJEMY SIĘ -NARODEM -ANALFABETÓW?

Artykuł pod tym tytułem w "Reader's Digest" powinien wywołać wstrząs i skłonić społeczeństwo do zainteresowania się "Establishmentem" szkolnym, żądającym coraz więcej pieniędzy na nowe budynki, wyższe płace i pomoce naukowe. Wmawiano w nas i myśmy uwierzyli, że zapłata za hojność na szkolnictwo będą lepsze wyniki nauczania. Na pewno istnieje zależność między wydatkami na szkolnictwo a jego poziomem, ale badania przeprowadzone w ostatnich latach przez władze federalne, stanowe oraz instytucje prywatne wykazują, że mimo stałego zwiększania wydatków na szkolnictwo - wyniki nauczania są coraz gorsze.

Punktem wyjściowym rozważań autora artykułu w "Reader's Digest" jest sprawa sądowa Piotra Doe, który żąda pół miliona od Rady Szkolnej w San Francisco za danie mu dyplomu ukończenia High School, choć nie umie poprawnie pisać. Doe jest białym młodym mężczyzną wywodzącym się ze średnio zamożnej rodziny. W szkole nie miał żadnych kłopotów, nie był narkomanem i uważano go za przeciętnego ucznia. Jego kłopoty zaczęły się po ukończeniu szkoły. Chciał być sprzedawcą odzieży, ale nie potrafił wypełnić kwestionariusza dołączanego do podania o przyjęcie do pracy.

Na decyzję sądu w San Francisco czeka cała Ameryka. Władze szkolne obawiają się, że przyznanie odszkodowania Piotrowi Doe, otworzy worek Pandory, bo zachęci miliony dorosłych z dyplomami ukończenia szkoły średniej, którzy nie potrafili wypełnić kwestionariusza przy staraniu się o pracę lub ubezpieczenie, do skarcenia szkół o odszkodowanie. Powódź skarg, nawet gdyby sądy nie przyznawały odszkodowań, nadwyręży budżety szkolne, ponieważ władze będą musiały płacić honoraria adwokatom, reprezentującym ich w sądzie.

Okazuje się, że nowoczesne metody i "cudeńka" elektroniczne nie zastąpią pracy ucznia, bo "bez pracy nie ma kołaczy". Sztukę pisania i czytania oraz arytmetykę trzeba wykuc. Entuzjaści "postępu" uznali kucie za przeżytek epoki zacofania. Można połączyć naukę z zabawą, mówili. Przymys i kucie należy zastąpić "spontanicznością". Przeciąg dalszy na str. 7-jej

Naciągacze Aresztowani

Dallas, Texas. (UPI) - Agenci FBI aresztowali dwóch mężczyzn, Jerry Lynn Orrick, lat 28 i William Wade Fuller, lat 38, jako podejrzanych o próbę wymuszenia \$127,000 od prezesa linii lotniczej "Braniff", grożąc mu wysadzeniem w powietrze wieży kontrolnej na lotnisku Dallas-Fort Worth.

Prezes linii, C. Edward Acker otrzymał list w ub. piątek, domagający się od niego podwyższenia żądanej sumy w worku, na wyznaczonym miejscu w niedzielę w południe. Agenci FBI aresztowali Orricka gdy ten podjął worek z gotówką i próbował uciec w zaparkowanej niedaleko ciężarówce. Fuller został aresztowany w trzy godziny później.

Przyjazne Rokowania w Moskwie

Dzisiaj 2-ga Rozmowa Kissinger-Breżniewa Na Kremlu

Moskwa (UPI) - Wbrew oczekiwaniom w kołach urzędowych, że sekretarza stanu Henry Kissingera spotka tym razem chłodne przyjęcie na Kremlu - rozmowy z Breżniewem mają charakter przyjazny i serdeczny. Breżniew okazał się pełen zapału i w doskonałym humorze, gdy witał kierownika amerykańskiej polityki zagranicznej i gdy zapewniał, że jest głęboko zainteresowany utrzymaniem detentę ze Stanami Zjednoczonymi.

"Wszyscy to odczuwają, że atmosfera jest wyjątkowo przyjazna i serdeczna," powiedział George Vest, rzecznik Departamentu Stanu.

Depesze nie informują jaki był przebieg pierwszej konferencji Kissinger-Breżniew w dniu wczorajszym. Sekretarz Stanu powiedział jedynie, że najważniejszym z dania i em rządu USA na najbliższe trzy lata jest współpraca amerykańsko-sowiecka.

Dzisiaj w gabinecie Breżniewa na Kremlu odbędzie się druga rozmowa. Przypuszczalnie i wczoraj i dzisiaj na czoło zagadnień dyskusyjnych wybiły się zagadnienie impasu, jaki powstał w rokowaniach SALT (Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Granat z Gazem Łzawiącym Na Premiera

Corte (UPI) - Kiedy odwiedził Koryskę premier francuski Pierre Messmer opuszczał ratusz w korykańskim mieście Corte - miejscowemu policjant rzucił w jego kierunku granat z gazem łzawiącym.

Premierowi ani komukolwiek innemu nic się nie stało, policjant został aresztowany, ale incydent ten świadczy o nieprzyjaznym nastawieniu mieszkańców Koryski wobec rządu centralnego.

Messmer starał się przekonać Koryskan, że winni uważać siebie za część Francji. Kiedy przemawiał w Ajaccio, rodzinnym mieście Napoleona, powiedział: "Pragnę zacytować Napoleona i oświadczyć wraz z nim: mam tylko jedną pasję, mam tylko jedną kochankę, a to znaczy - Francja."

Wizyta Premiera na Korysce poprzedziła seria zamachów bombowych. Na murach pojawiły się wrogie dla Francji napisy. Związki Zawodowe wezwały swych członków do strajku, a nacjonalistki korykańscy podsycały nastroje separatystyczne.

Dla zachowania porządku w czasie wizyty Premiera na Korysce miejscowe siły policyjne zostały wzmocnione przez 1,000 żołnierzy wyszkolonych w dławieniu rozruchów i 400 policjantów, przywiezionych z Francji kontynentalnej.

Tragiczna Rodzina

Belfast (UPI). Rodzina z Belfastu, która w ciągu ostatnich 18 miesięcy straciła pięciu członków zgładzonych w zamachach, postanowiła na zawsze wyjechać z Irlandii Półn.

Rzecznik tej rodziny powiedział, że mieszane małżeństwa protestancko-katolickie sprzyły przypuszczalnie, że rodzina ta była celem specjalnych ataków ekstremistów.

Walka Zaostrza Się



Przepowiada "Prosperity" w Gospodarce

Grand Rapids, Mich. (UPI) Prezes unii robotników przemysłu samochodowego, UAW, Leonard Woodcock, przepowiada ogromny postęp i "prosperity" w gospodarce Stanów Zjednoczonych z końcem tego roku. Woodcock, który niejednokrotnie występuje z ostrą krytyką polityki ekonomicznej prezydenta Nixona, w wywiadzie telewizyjnym ze stacji WZZM-TV powiedział, że podziela opinię prezydenta Nixona co do przepowiadanej przez niego w gospodarce państwa.

"Musimy być obiektywni - powiedział Woodcock - oraz musimy przyznać, że więcej Amerykanów pracuje obecnie zarobkowo, aniżeli w poprzednich latach. Gospodarka państwowa - z wyjątkiem w przemyśle samochodowym i w budownictwie - czyni stałe postępy. Woodcock dalej stwierdził, że z końcem tego roku przewiduje ogromny wzrost i postęp w gospodarce państwa, gdyż znajdujemy się na skraju "boom'u" przemysłowego. Woodcock w dalszym swym wywiadzie powiedział, że prezydent Nixon powinien ustąpić z urzędu dla dobra państwa, dając sposobność wiceprezydentowi Gerald Ford objęcia tego urzędu. Ford, jak twierdził Woodcock, "reprezentuje lepiej rząd, za jakim głosowali Amerykanie w listopadzie 1972 roku".

Z 135 państw należących do Narodów Zjednoczonych, - tylko 49 państw zapowiedziały udział w tym programie i deklarowały pewne sumy.

Syn Kongresmana Aresztowany

Charlotte, No. Car. (UPI). Policja aresztowała Britt Preyer, lat 22, syna kong. Richardsona L. Preyer (D-No. Car.), oskarżając go o posiadanie narkotyków oraz o jazdę samochodem pod wpływem narkotyków. Kong. Preyer ubiega się o ponowny wybór z siódmego dystryktu kongresjonalnego w listopadzie. W prawyborach odbytych w maju, nie miał kontrkandydata.

Król Faisal Ofiarował NZ \$50 Milionów

New York (CST). - Król Arabii, Faisal, w poniedziałek złożył deklarację \$50 milionów w gotówce na światowy program zapomogi żywnościowej na rok 1975-1976. Była to dotychczas największa donacja złożona przez Arabów dla agencji Narodów Zjednoczonych.

Kraje arabskie, wzbogacenie podwyżką cen na naftę, spotkały się z ostrą krytyką w ub. miesiącu, gdyż ofiarowały tylko zdawkowe donacje na \$40 milionowy program żywnościowy N.Z.

Saudi Arabia nie zgłosiła wówczas żadnej donacji, gdy Kuwait ofiarował \$65,000 a Libia \$10,000 na ten program. Stany Zjednoczone deklarowały \$97 milionów w postaci żywności, \$3 miliony na koszty administracyjne, \$40 milionów na koszty przewozu żywności - czyli razem donacja Stanów Zjedn. wynosi \$140 milionów. Kanada ofiarowała \$40 milionów w postaci żywności.

Observerzy polityczni nie mają wątpliwości, że uwagi Chou miały ścisły związek z moskiewską wizytą dra Kissingera.

Sytuację światową premier chiński określił jako "powszechny wielki chaos", który "nie sprzyja obywatelom supermocarstw, które nastawione są na hegemonię nad światem... Strategicznie Europa koncentruje ich uwagę, ale wszędzie zaznacza się ich rywalizacja... Od morza Śródziemnego po świat arabski, od Bliskiego Wschodu po ocean Indyjski".

Chou zacytował jedno ze wskazań Mao Tse-tunga o dążeniu narodów do rewolucji i powiedział, że "zbrojna rewolucja będzie dojrzewała w głębszych pokładach Afryki".

"Mamy obowiązek sympatyzować z taką walką i ją popierać" - powiedział premier chiński.

Chou En-lai Nie Wierzy w Detentę

Hong Kong. (UPI) - Dziwnym zbiegiem okoliczności, wraz z wizytą Sekretarza Stanu Henry Kissingera w Moskwie, chiński premier Chou En-lai powiedział w niedzielę wieczorem, że nie wierzy w detentę między Stanami Zjednoczonymi i ZSRR.

"Dwa supermocarstwa mówią czasami o detencie, ale w rzeczywistości nastawione są na intensywną rywalizację... mając swoje korzenie w dążeniu do hegemonii nad światem".

Czou wygłosił swoje przemówienie w czasie bankietu wydanego na cześć prezydenta Tanzanii Juliusza Nyerere, który wczoraj przybył z trzecią wizytą do Chin.

Rzecz znamienna, że niemal całe swoje przemówienie premier chiński poświęcił stosunkom amerykańsko-sowieckim - ale nie wymienił żadnego państwa po imieniu.

Chou zacytował jedno ze wskazań Mao Tse-tunga o dążeniu narodów do rewolucji i powiedział, że "zbrojna rewolucja będzie dojrzewała w głębszych pokładach Afryki".

"Mamy obowiązek sympatyzować z taką walką i ją popierać" - powiedział premier chiński.

Koszta Opłat Szkolnych Wzrastają

Princeton, N.J. (UPI) - Rada Wpisów i Egzaminów Kolejalnych podaje że studenci uczęszczający do kolegiów i uniwersytetów, będą płacić wyższe opłaty szkolne z początkiem nowego roku szkolnego. Raport rady podaje że opłaty szkolenia i utrzymania w prywatnych kolegiach wynosić będą około \$4,039 rocznie, natomiast w stanowych uczelniach opłaty wynosić będą \$2,400.

Najwyższe opłaty za studentów zamieszkałych w dormitoriach szkolnych, pobierać będzie uniwersytet Princeton gdyż \$5,825. Na drugim miejscu znajdzie się uniwersytet Harvard z opłatą roczne \$5,700.

Najtańsze opłaty, gdyż \$2,350 rocznie, pobierać będzie uniwersytet Georgia Tech, co włącza także koszty utrzymania i posiłków.

Dean Dementuje Zeznania Mitchell

New York (UPI) - John W. Dean, były rzecznik Białego Domu, jako świadek prokuratury, zdementował wczoraj zeznania złożone przez byłego prokuratora generalnego John'a N. Mitchell, w wytoczonej mu rozprawie sądowej. Mitchell i były sekr. rolnictwa, Maurice H. Stans, znajdują się pod oskarżeniem konspiracji dla utrzymania śledztwa wytoczonego finansistom Robert L. Vesco, w sprawie przeprowadzonych przez niego manipulacji finansowych.

Dean podczas zeznań złożonych w poniedziałek w sądzie federalnym, powiedział że na polecenie Mitchell zadzwonił do b. prokuratora generalnego Richard Kleindienst w r. 1972, ażeby zwrócić mu uwagę, że prokuratorzy federalni zbyt silnie naciskają na Mitchell. Dean, rzekomo powołując się na słowa Mitchell, zeznał, że "ci pętacy z południowego dystryktu (N. Yorku) nadeptują mi na pięty. Zasympuluję pytania o Erlichmanie i o tobie, więc zadzwonił do twojego przyjaciela Kleindienst'a i poinformuj go co się dzieje w przesłuchaniach Federalnej Ławy Przysięgłych."

Ława Przysięgłych na skutek przeprowadzonych przesłuchań wniosła oskarżenia przeciwko Mitchell i Stans, zarzucając im konspirację w stawianiu przeszkód w śledztwie wytoczonym przez "Securities & Exchange Commission" w sprawie manipulacji finansowych Vesco. Oskarżenia nie podaje, że interwencja Mitchell i Stans została wywołana donacją w sumie \$200,000 złożoną przez Vesco na kampanię prezydenta Nixona. Mitchell i Stans, nie przyjęli ofiarowanej przez Vesco donacji. Vesco także oskarżony przez Ławę Przysięgłych zbiegł zagranicę. Ława Przysięgłych uznała Dean za współnika konspiracji Mitchell i Stans, ale nie wniosła przeciwko niemu oskarżenia gdy Dean zgodził się zeznać na korzyść prokuratury, uzyskując zwolnienie go od wszelkiej odpowiedzialności w tej sprawie.

Chou zacytował jedno ze wskazań Mao Tse-tunga o dążeniu narodów do rewolucji i powiedział, że "zbrojna rewolucja będzie dojrzewała w głębszych pokładach Afryki".

Brat Nixona Rezygnuje

Washington (UPI). F. Donald Nixon, młodszy brat prezydenta Nixona, złożył rezygnację ze stanowiska wiceprezesa firmy lotniczych hoteli "Marriott", podając jako powód rezygnacji zły stan zdrowia. Rezygnacja obowiązuje od 15go kwietnia. Przedstawiciel firmy podając informację o rezygnacji brata Nixona, podał że będzie on zatrudniony dorywczo jako doradca firmy do dn. 31 stycznia 1975 roku.

7 Cali Śniegu Spadło w Stanie Virginia

7 Stopni Poniżej Zera w New Yorku

(UPI) - Stany wybrzeża wschodniego od Nowej Anglii do Virginii, znajdują się dzisiaj w okowach mrozu i śniegu. Silna burza śnieżna która nawiedziła wczoraj miasto Norfolk, Virginia, pozostawiła siedem cali śniegu.

W północnej części stanu North Carolina spadło wczoraj sześć cali mrozu i deszczu i śniegu, paraliżując wszelki ruch kołowy na drogach. Ponad dwa cali deszczu spadło w Panama City, Floryda, w przeciągu zaledwie godzin, powodując zalanie ulic miasta. Silne burze z błyskawicami, mają dzisiaj nawiedzić stan Georgia, północną Florydę i południową część stanu Texas.

Temperatury w stanie Nowego Yorku pobity wszystkie dotychczas rekordy, spadając poniżej zera. W Little Valley, N. Y. zanotowano temperaturę siedmiu stopni poniżej zera, a dwa stopnie poniżej zera w Saranac Lake, N. Y.

Mroźna temperatura, która przez kilka dni notowana była w stanach środkowego zachodu przeniosła się na wschód. Farmerzy w stanie Illinois i Indiana, obawiają się, że panujące przez kilka dni mroźne temperatury, drugi rok z rzędu uszkodziły sady brzoskwińowe, niszcząc zakwitłe drzewa.

Lekki opad śniegu zanotowano wczoraj w północnej części stanu Michigan i południowej części stanu Minnesota. Trzy cale śniegu spadło wczoraj w Dickinson, North Dakota.

Najwyższą temperaturę, 77 stopni, zanotowano wczoraj w Key West, Floryda, a najniższą dzisiaj nad ranem, dwa stopnie poniżej zera, w International Falls, Minnesota.

Wrogo Przyjęty Premier Australijski

Perth (UPI) - Ponad 7,000 rolników wrogo, bo gwizdami i kocią muzyką, pokwitowało przemówienie premiera australijskiego Gough Whitlana, który przybył do Perth, aby poprzeć kandydaturę wybranego członka Partii Pracy - Johna Tonkina, ubiegającego się o wybór do władz lokalnych.

Na Premiera posypały się z tłumu pomidory, ogryzki i puszkki po napojach chłodzących. Jedna puszka uderzyła go w tył głowy, ale szef rządu nie doznał poważniejszych obrażeń.

Na krzyki tłumy Premier odpowiadał krzykiem: "tchórze, tchórze". Kabel mikrofonowy został przerwany i tylko kilka pierwszych zdań z przemówienia Premiera zostały przekazanych przez głośniki.

Wroga postawa rolników spowodowana była wycofaniem przez rząd subsydium, wypłaconego w wysokości \$12 za tonę przy zakupach fosforu.

Po tym nieprzyjaznym spotkaniu z Premierem - rolnicy odbyli wiec i zdecydowali wstrzymać na tydzień w przyszłym miesiącu ubój zwierząt rzeźnych.

Premier Whitlam był wyraźnie wzburzony postawą i zachowaniem się farmerów. Powiedział on, że ten "występnym i obraźliwym" był najbardziej przykrym wydarzeniem w całej jego 22-letniej karierze politycznej.

# Kongres Olimpijski

Nie jest to organizacja, która zbiera się regularnie, powiedzmy co kilka lat. A prawdę mówiąc — większość sportowców czy działaczy sportowych nawet nie wie albo, nigdy nie słyszała, że taka organizacja w ogóle istnieje. A jednak... po 33 latach zebrał się ponownie taki Kongres — tym razem w bułgarskiej Warnie — by debatować nad problemami, które narosły w ostatnich latach. A narosło ich ogromnie wiele, jak wiele zmieniło się w tym czasie na świecie we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego — także w sporcie. Zmieniło się również oblicze olimpiady, które ze skromnych igrzysk, jak np. olimpiady londyńskiej w 1948 r., rozrosły się do gigantycznych imprez z udziałem więcej niż 10,000 zawodników; w których święta zasada amatorska zamieniona została niemal we wszystkich dyscyplinach w zakłamanie zawodowstwa do którego niektórzy zawodnicy nawet publicznie się przyznają; w których międzynarodowe braterstwo sportowe zamienia się z powodu flagi, hymnu czy innych powodów politycznych w nienawiść; w których zwycięzcy, prosta ceremonia otwarcia czy zamknięcia zamienia się w jakiś ceremoniał, który wszystkim gra na nerwach, głównie zawodnikom, choć na ekranie telewizyjnym wygląda to wcale interesująco.

Nabrzmiało więc tych problemów nie małe i dziwić się tylko należało, że kierownictwo Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego nie widziało czy nie chciało wiedzieć tych problemów, które wymagały rozwiązania a co najmniej rozważenia, jeśli nie chciało zabić idei olimpijskiej. A przecież nie ulega wątpliwości, że igrzyska olimpijskie, to wciąż największa impreza sportowa świata. Żyją nią narody w których sport jest nie tylko szkołą wychowania fizycznego, entuzjastują się nią setki milionów widzów, dla niej planuje się programy na lata naprzód, całe programy sportowe dla pokoleń. Złoty medal olimpijski bowiem znaczący wciąż sto razy więcej niż tytuł mistrza świata, niż tytuł mistrzowski we własnym kraju. Pamiętamy niedawno olimpiadę monachijską i sukcesy polskich piłkarzy, którzy zdobyli złoty medal, czy sukces Wojtki Fortuny na olimpiadzie zimowej w japońskim Sapporo w skokach narciarskich. A dwukrotnie zdobywcą złotego medalu w najszlachetniejszej a jednocześnie najtrudniejszej konkurencji — w biegu maratońskim — Etiopijczyk Abebe Bikila i jego wspaniały rekord świata na tym dystansie. Takich sukcesów można wymienić więcej. A jednak poza tymi rekordami i medalami narastały problemy, których rozwiązania domagano się od dawna. I dlatego ta 74 sesja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odbywającego się w Warnie pod koniec ub. roku z okazji 50-lecia istnienia Bułgarskiego Komitetu Olimpijskiego, mimo niemożności rozwiązania wielu problemów — miała swoje znaczenie.

Naturalnie — igrzyska olimpijskie nie mają tego charakteru co w starożytności. Wojny w czasie igrzysk nie są przerywane (a szkoda), same igrzyska stają się częstokroć (od olimpiady berlińskiej w 1936 r. począwszy) terenem manifestacji politycznej (napad arabskich terrorystów w Monachium, wykluczenie Unii Południowo-Afrykańskiej, demonstracja państw afrykańskich przeciwko udziałowi tej Unii w igrzyskach, zachowanie się niektórych Murzynów ze Stanów Zjednoczonych w chwili odgrywania hymnu amerykańskiego). Nie są więc i grzyska takim bekrwawym bojem jakby to z samej idei olimpijskiej wynikało. Niektórzy zawodnicy startują tylko po to, aby zdobywszy jakiś medal już następnego dnia — wykorzystując sukces olimpijski — przejść na zawodowstwo i robić pieniądze. Tak postępują głównie pięściarze, narciarze, kolarze czy koszykarze. Ale nie wierzymy także, jakoby tzw. "kręje socjalistyczne" tak rzeczywiście zupełnie szczerze były tymi "oredownikami" i to gorącymi — idej pokój, mimo że Kongres w Warnie odbywał się pod hasłem "Sport olimpijski dla pokoju światowego". Hasło zapewne słuszne, ale gdy słyszę, że głoszą je moskiewianie i ich podopieczni, którym nie wolno pamiętać ani Węgier ani Czechosłowacji,

mas Keller, sławny wioślarz i przewodniczący Międzynarodowej Federacji Wioślarzkiej (FISA) — urodzony w Szwajcarii, wyraził opinię, że różne mistrzostwa świata czy mistrzostwa Europy mogłyby zastąpić igrzyska olimpijskie albo należałoby same igrzyska ograniczyć wyłącznie do stu procentowy amatorów. Jeśli nie nastąpi rewizja tych zasad — to prędzej czy później igrzyska upadną. Ludzie na całym świecie są zmęczeni tą nieszczerością, nadzwyczajnymi wydatkami i ceremoniami towarzyszącymi igrzyskom — powiedział. W czasie otwarcia obowiązywały różne ceremonie z uwagi na obecność dygnitarzy, obowiązywały jakieś protokoły dyplomatyczne, — lecz wszystko to razem nie ma nic wspólnego z tym, co się dzieje na boisku. Natomiast książę Filip sprzeciwili się ograniczeniu programu olimpijskiego (a przemawiał jako przewodniczący Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej). MKOl winien uchronić wszystko, aby w programie olimpijskim było więcej zawodników. Wychodził więc książę Filip z założenia — zapewne słusznego, że nie ma popularniejszej idei sportowej jak właśnie igrzyska olimpijskie, ogarniające cały świat.

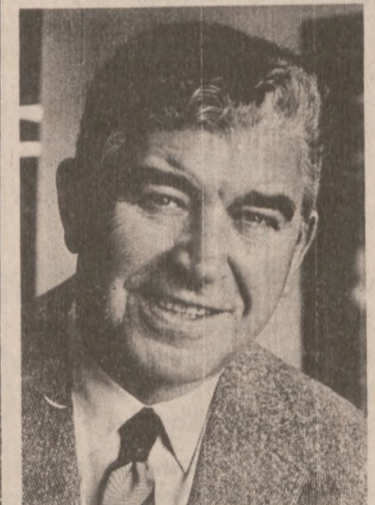
Natomiast otwarta jest kwestia wyboru nowych członków MKOl. Komitet wybiera sam takie czy inne osoby — z pominięciem właściwych narodowych komitetów olimpijskich czy międzynarodowych federacji sportowych. Tu musi nastąpić ściślejsza współpraca i zmiana. Żądanie zmiany na tym odcinku jest powszechne. MKOl będzie musiał się pewnego dnia ugiąć tym coraz mocniejszym naciskom. Nie ludźmi się — pewne akcenty polityczne zostaną. Są zwolennicy Moskwy, są i tacy, którzy woleliby oddać igrzyska olimpijskie w 1980 roku Teheranowi a więc szachowi perskiemu. Walka więc o Moskwę czy Teheran nie jest jeszcze zakończona. Może także się zdarzyć, że Moskwa się wycofa, jeśli Chiny zostaną dopuszczone do igrzysk albo nawet że Chiny czerwone mogą się zgodzić na przyjęcie Tajwanu do igrzysk, gdyby były pewne, że za tą cenę Moskwa zrezygnuje z urzędzenia igrzysk u siebie. Wszystko to jest możliwe i za kulami toczyć się będą o to zacięte walki. Taki już jest ten świat. Chciemy jednak uwierzyć słowom lorda Killanina, że mimo tych wszystkich trudności politycznych czy koncepcyjnych "MKOl panuje zdecydowanie nad igrzyskami Olimpijskimi i Ruchem Olimpijskim".

mas Keller, sławny wioślarz i przewodniczący Międzynarodowej Federacji Wioślarzkiej (FISA) — urodzony w Szwajcarii, wyraził opinię, że różne mistrzostwa świata czy mistrzostwa Europy mogłyby zastąpić igrzyska olimpijskie albo należałoby same igrzyska ograniczyć wyłącznie do stu procentowy amatorów. Jeśli nie nastąpi rewizja tych zasad — to prędzej czy później igrzyska upadną. Ludzie na całym świecie są zmęczeni tą nieszczerością, nadzwyczajnymi wydatkami i ceremoniami towarzyszącymi igrzyskom — powiedział. W czasie otwarcia obowiązywały różne ceremonie z uwagi na obecność dygnitarzy, obowiązywały jakieś protokoły dyplomatyczne, — lecz wszystko to razem nie ma nic wspólnego z tym, co się dzieje na boisku. Natomiast książę Filip sprzeciwili się ograniczeniu programu olimpijskiego (a przemawiał jako przewodniczący Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej). MKOl winien uchronić wszystko, aby w programie olimpijskim było więcej zawodników. Wychodził więc książę Filip z założenia — zapewne słusznego, że nie ma popularniejszej idei sportowej jak właśnie igrzyska olimpijskie, ogarniające cały świat.

Natomiast otwarta jest kwestia wyboru nowych członków MKOl. Komitet wybiera sam takie czy inne osoby — z pominięciem właściwych narodowych komitetów olimpijskich czy międzynarodowych federacji sportowych. Tu musi nastąpić ściślejsza współpraca i zmiana. Żądanie zmiany na tym odcinku jest powszechne. MKOl będzie musiał się pewnego dnia ugiąć tym coraz mocniejszym naciskom. Nie ludźmi się — pewne akcenty polityczne zostaną. Są zwolennicy Moskwy, są i tacy, którzy woleliby oddać igrzyska olimpijskie w 1980 roku Teheranowi a więc szachowi perskiemu. Walka więc o Moskwę czy Teheran nie jest jeszcze zakończona. Może także się zdarzyć, że Moskwa się wycofa, jeśli Chiny zostaną dopuszczone do igrzysk albo nawet że Chiny czerwone mogą się zgodzić na przyjęcie Tajwanu do igrzysk, gdyby były pewne, że za tą cenę Moskwa zrezygnuje z urzędzenia igrzysk u siebie. Wszystko to jest możliwe i za kulami toczyć się będą o to zacięte walki. Taki już jest ten świat. Chciemy jednak uwierzyć słowom lorda Killanina, że mimo tych wszystkich trudności politycznych czy koncepcyjnych "MKOl panuje zdecydowanie nad igrzyskami Olimpijskimi i Ruchem Olimpijskim".

### "Orzeł Biały"

## S. J. Cynkar w Komitecie Ligi U.S. Savings & Loan



Stanley J. Cynkar

Stanley J. Cynkar, prezes Northwestern Savings and Loan Association, został mianowany członkiem komitetu United Savings & Loan League's 1974 Urban Affairs. O nominacji powiadomił Georges B. Preston, prezes Ligi. Liga, założona w 1892 roku jest organizacją handlową, obsługującą 4,700 spółek oszczędnościowo-pożytkowych w całym kraju.

## 17-Letni Handlował Narkotykami

Scott Martens, lat 17, zam. pnr. 4840 Foster ul. Skokie, został aresztowany i oskarżony o handel narkotykami. S. Martens jest jednym z ośmiu aresztowanych ub. soboty podczas najazdów w Chicago i Skokie. Wyznaczono kaucję \$5,000 za tymczasowe zwolnienie oskarżonego.

## Sędzia Plusdrak Nadal Prezesem Federacji Polonii Amerykańskiej

### Instalacja Nowego Zarządu Odbydzie Się 17-go Kwietnia

Sędzia Edward E. Plusdrak został znowu wybrany na stanowiska prezesa Federacji Polonii Amerykańskiej, w czasie wyborczego posiedzenia, które odbyło się dnia 13-go marca, w sali Związku Polok.

Z sprawozdania przewodniczącego komitetu mandatów, p. Anny Zdunek wynikało, że jak dotąd zgłosiło się do Federacji na rok 1974, — 85 delegatów, reprezentujących szeroki wachlarz życia organizacyjnego miejscowej Polonii.

### Skład Zarządu

Na wniosek komitetu nominacyjnego z przewodniczącym Henrykiem Rybarskim na czele, izba wybrała jednomyślnie następujący skład zarządu:



Sędzia Edward E. Plusdrak

prozes — sędzia Edward Plusdrak; wiceprezesa Kinga Dziubak; sekret. Bronisława Malinowska; kasjer Edwin Picur.

Wiceprezesa — Stefania Kalisz, Kazimiera Kasprzak; Maria Bryniczka, Antonina Rybarska i Zofia Guzy.

Wiceprezesa — Kazimierz Sztarnal, Józef Mall, Franciszek Kowynia, Stanisław Piotrowicz i Artur Teppel. — Sekretarką wykonawczą jest Stanisława Lorens. Nowy skład dyrekcji zamianuje prezes Plusdrak.

### Instalacja

Instalacja urzędników, połączona z tradycyjną "Świeconką", odbędzie się w środę, wieczorem 17 kwietnia, w sali Związku Polok.

Przyjęcie instalacyjne przygotowuje komitet z wiceprezesa p. Kasprzak na czele.

### Protest

Przy nowych sprawach, wiceprezes Kazimierz Sztarnal poruszył kwestię stań Departamentu Stanu dla nadania Rosji Sowietkiej "statusu" narodu uprzywilejowanego przy udzielaniu kredytów itd. Po krótkich wywodach przyjęto wniosek p. Sztarnala aby wysłać protest w tej sprawie do Białego Domu i do poszczególnych senatorów, podkreślając, że Rosja Sowietka pozostaje śmiertelnym wrogiem Ameryki i wszystkich wolnych narodów

## United Polish American Councils Uczci Sędziego T. Kluczyńskiego

Bankiet "Man of the Year", wydana przez organizację United Polish American Councils ku czci sędziego Tomasza E. Kluczyńskiego zapowiada się bardzo dobrze.

Uczestnikami bankietu będą liczni przyjaciele Sędziego, ludzkie wpływy znani w Chicago i Stanie Illinois. Mistrzem ceremonii będzie sekretarz stanu, Michael J. Howlett, a wśród wybitnych gości, na liście jest Clemens Stone, znany filantrop; kongres-

mani John Kluczyński, brat sędziego i Daniel Rostenkowski, oraz wielu innych przedstawicieli świata politycznego i kulturalnego.

Rozprowadzaniem gości i zajmą się debiutantki Bału Amaratowego.

Po obfitej polskiej kolacji z szampanem i po części oficjalnej, przewidziana jest zabawa taneczna przy dźwiękach dorobowej orkiestry kontynentalnej. Wszystko to zwiastuje przyjemną i wesołą zabawę dla każdego.

Termin tej imprezy — piątek, 5 kwietnia, w House of the White Eagle, 6839 N. Milwaukee Ave., Niles. Początek o godzinie 7-jej wieczorem. Strój wieczorowy.

Dochód przeznaczony jest na cele organizacyjno-społeczne. Po informacji i rezerwacji proszę telefonować do biura na nr. 252-4700.

Komitet: Denis Voss, przew.

## Z Zebrania Rady Katolickiej Dla Spraw Polsko-Amer.

Na ostatnim posiedzeniu w poniedziałek, 6 marca, Rada Katolicka dla Spraw Polsko-Amerykańskich, znowu podniosła konieczność opieki duchownej w Archidiecezji. Siostra Maria Konstantyna, S.S.J. przedstawiła na posiedzeniu plany wyieczki dla seminarzystów podczas wakacji, gdzie zatrzymaliby się na krótkie studia w Katolickim Uniwersytecie w Lublinie.

Siostra Konstantyna oznajmiła, że kilku studentów z seminarium w Mundelein, wzięło aplikację, a także kilku z seminarium w Niles, Illinois, gdzie pewna część z studentów interesowała się poznaniem kultury polskiej.

Pani Stanisława Nowak, reprezentując Zjednoczenie Polsko-Rzymsko-Katolickie będzie starała się, aby podróż była za najniższą cenę.

— Ks. Ludwik Gracz, C.R.

## Obietnica Wiceprez. Forda Dana Żonie

New York (UPI) — Wiceprezydent Gerald R. Ford, podczas wywiadu udzielonego tygodnikowi "People Magazine", powiedział że przyrzekł swojej żonie, że wycofa się z życia politycznego najpóźniej do roku 1977. Obietnica dana żonie — jak powiada Ford — automatycznie eliminuje go jako kandydata o nominację Republikanów na urząd prezydenta. Ford zastrzegł się jednak, że w wypadku gdyby konwencja Republikanów nie mogła zgodzić się na wybór jednego z licznych kandydatów — to wówczas pod naciskiem zgodziłby się przyjąć taką nominację.

Ford podał, że decyzja wycofania się z życia politycznego została podjęta na skutek dolegliwości jego żony, która od roku 1964 cierpi na brak czucia w jednej z rąk, na skutek nacisku nerwu w karku. Lekarze którzy leczyli panią Ford, zgadzają się, że cierpienia jej mają podłoże psychiczne, wywołane tym, że Ford rzadko przebywał w domu i cały ciężar wychowania rodziny i prowadzenia domu spoczywa na jej barkach.

# Marks Villemer PRZEKŁĘTA

124 (Ciąg dalszy)

125 (Ciąg dalszy)

— Wczoraj, odebrałś depeszę, donoszącą, że nie jesteś zdrowa, przeraziłem się zrazu... Potem gorzej było, kiedy za depeszą przyszedł służący z żądaniem, żebym twoje nazwisko wykreślił z afisza.

— To było potrzebne, ponieważ nie mogłam śpiewać.

Zaręczam panu...

Nie dał jej skończyć i rzekł chłodno:

— Powiedz odrazu, że zakochałaś się w jakim księciu bułgarskim, siamskim lub japońskim i chęsz na jakiś czas porzucić scenę.

— Myśl pan, co ci się podoba.

— Z tego tonu zaczynasz?

— Tak.

Ciężkie milczenie zapanowało w gabinecie.

Dyrektor patrzył się na dław badawczo.

Potem zaczął łagodnie:

— No, no, stajesz się złośliwą; to wcale nie ładnie.

— Wymówki pańskie są dla mnie obrazą. Trzy lata jestem w składzie pańskiej opery, i nie przyzwyczaiłem mnie do tego.

— Lecz, droga Różyczko, pierwszy raz takiego figla mi zrobiłaś.

Byłam zmuszona.

— Znowu romanse, zawsze romanse; Różyczko, wycię wszystkie jednakowe.

— Mylisz się, mój przyjacielu.

— Ba!

Z pewnością mylisz się, źle mnie sądzisz.

Wzruszyła ramionami z pogardą i zaczęła spokojnie:

— Ja nikogo nie kocham i nikt mnie nie kocha.

— Błaga, moja pani!

— Mówię prawdę.

Co znowu! nikt ciebie nie kocha i ty nikogo? — Bajki!

— Lecz od trzech dni zmieniam tryb życia, zupełnie.

Aha! mów dalej, kochanko; mów dalej, bawisz mnie.

I ze złem spojrzaniem dodał:

— Powiedz odrazu prawdę, trzy dni nie byłaś u siebie w mieszkaniu.

Skąd pan wie?

Stara Fossard, twoja gospodyni, tylko co stąd wyszła.

— Prawda — rzekła — spotkałam ją przed teatrem.

Więc ona stąd wychodziła?

— Tak.

Powinłam się była tego spodziewać.

— Wydawała się bardzo niespokojna o ciebie.

— Ustaną jej niepokoje; a pana wymówki nie osiągną mnie więcej; przychodzę, kochany dyrektorze, prosić o rozwiązanie naszej umowy.

Dyrektor zachnął się.

— W środku sezonu? ależ, Rózo, nie myślisz chyba o tym!

— Zapłacę za niedotrzymanie kontraktu.

— Łatwo to powiedzieć! zapłacę... Nie będę więcej śpiewać... wygodnie, prawda; porzucasz mnie w listopadzie, w pełnym sezonie; co cię to może obchodzić?

— Żałuję pana, lecz nie mogę inaczej.

— Więc twój nowy kochanek nie pozwala ci występować na scenie? powiedz tak odrazu.

Diva uśmiechnęła się melancholijnie.

Z głową, opartą o poręcz fotelu, siedziała zamyślona.

— Przypuszczasz pan rzecz, która nie istnieje. Życie moje było jak na dłoni, dla pana i dla wszystkich, nigdy nie nie ukrywałam. Zawsze takie będzie, wolne, od wyrzutów, wolne od wszelkiej miłości.

— Ależ, Różyczko, grasz przede mną rolę naiwnej... i doskonale nawet, słowo daję. — Mogłabyś wstąpić do wodevilu.

Nie podniosła obelgi, lecz twarz jej więcej pobladła; zaczęła z powagą:

— Od kilku dni w życiu mojem zaszedł fakt ważny i bardzo szczęśliwy. — Odnalazłam rodzinę, którą miałam za straconą, siostrę, ojca, ukochanych oboje. I dziś jestem kobietą najszcześniejszą, jaka może być na tym ziemi.

Ba! — Ale twój ojciec i siostra nie zabronią ci śpiewać, przypuszczam?

— Gdybym była sama, pomimo nurtującego mnie choroby, umarłabym na posterunku. Śpiewałabym do ostatniego tchnienia. Dla publiki, którą kocham poświęciłabym ostatnie uderzenia serca.

— To bardzo piękne, co mówisz.

— Lecz nie jestem sama; a istoty kochane, które mnie otaczają, chcą mnie ochraniać, dla siebie zachować.

— Pokazuje się, że twoi krewni mają worek naphany.

— Dobrze to mówić — lecz trzeba, żeby byli bogaci, bo ty dużo potrzebujesz.

— Ojciec mój jest jednym z najbogatszych bankierów w Ameryce; nie zna nawet cyfry swoich bogactw.

— A to się złożyło — rzekł dyrektor, krzywiąc się — niedługo będziesz uchodzić za księżniczkę z "Tysiąca i jednej nocy".

A potem ciągnął drwiąco:

— To takie dziwne, nadprzyrodzone, wszystko to co opowiadasz...

Diva podniosła woalkę i patrzyła na dyrektora.

W spojrzeniu jej było tyle melancholii, smutku bezbrzędnego, że wzruszył się pomimo woli.

Wyciągnął do niej rękę.

Lecz ona jej nie wzięła.

— Gniewasz się? — rzekł, podchodząc. — Jestem czasem brutalny; lecz wierz mi szczerze, bardzo cię lubię, Różyczko-Leśnia.

Nie odpowiedziała.

Nie mogła opanować wzruszenia.

— No, no, spojrzaj na mnie bez gniewu, Różyczko, czy nie pomagałem ci zawsze, nie pocieszałem, jak miałaś zmartwienie? W tym tu gabinecie, ile razy spowiadałaś mi się szczerze! Czy nie byłem zawsze twoim przyjacielem?

— Wiem o tym.

— Kasa teatru nigdy dla ciebie nie była zamknięta.

Każde żądanie pieniędzy naprzód spełnione.

— Pamiętam całą dobroć twoją, przyjacielu, i zawsze zachowam wdzięczność dla ciebie.

— Wiesz, że nie dla wszystkich to robiłem. Wierzyłem w twój talent, w twój przyszłość.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Slimming Angles PRINTED PATTERN



by Anne Adams

SLIMMING ANGLE seaming makes all the difference — makes your waist, hips look narrower, smoother. Very, very easy — few seams!

Printed Pattern 4847: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept. 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

DOUBLE BONUS! Choose one pattern free in New SPRING-SUMMER Pattern Catalog. Get one free pattern printed inside. 100 beautiful fashions, all sizes. Send 75c now.

New! Sew+Knit Book — has basic tissue pattern \$1.25 Instant Sewing Book \$1.00 Instant Fashion Book \$1.00

Rada Nadzorcza i Komisja Szkolna ZNP Omawiają Nowe Kierunki Działań i Dążeń

Prezes Mazewski Wyjaśnia Znaczenie Odnowy Działalności Grup. Składka na Kolegium Związkowe Przyniosła \$5,846.

Cambridge Springs, Pa. — Rada Nadzorcza i Komisja Szkolna Związku Narodowego Polskiego obradowały tu w piątek i sobotę, 22-go i 23-go marca nad dalszym rozwojem organizacji i Kolegium Związkowego.

Zasadniczą treść i ton obradom nadały wstępne przemówienia i sprawozdania Cenzora Kazimierza Lotarskiego i Prezesa Alojzego A. Mazewskiego.

Obrady toczyły się w atmosferze szczerości; nieraz krytycznej, ale zawsze przepelnionej troską o zapewnienie lepszej przyszłości zarówno organizacji, jako też i naszej uczelni wyższego wykształcenia.

ZEBRANIE RADY Nadzorczej zebrał Cenzor Lotarski w piątek rano. Zgromadzeni komisarze i komisarki wraz z członkami Zarządu Centralnego odśpiewali "Kiedy Ranne Wstają Zorze", poczem Cenzor Lotarski wyznał cel Zjazdu. A celem tym było nade wszystko zbadanie spraw rozwojowych ZNP i usunięcie niedociągnięć w pracy werunkowej. Cenzor podkreślił też, że jest to sprawa pierwszorzędna znaczenia, aby projekt prezesa Mazewskiego o Zbadaniu i Działalności Grup Związkowych wprowadzić jak najskrupulatniej w życie.

KOMITET REGULAMINU, który stanowili August Górski, Joanna Kowalska, Jan Siderski, Maria Drewno i Franciszek Zielony, przedłożył program obrad, który zatwierdzono.

Uczeszono następnie pamięć zmarłych komisarzy i członków Zarządu Centralnego jedno minutową ciszą.

Przyjęto protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej z 19-go listopada, 1971-go roku, poczem Cenzor Lotarski złożył treściwe sprawozdanie ze swej urzędowej działalności. Sprawozdanie to Rada przyjęła z uznaniem.

Wiceprezesa Helena Szymanowicz złożyła raport z działalności Wydziału Oświaty, a w imieniu wiceprezesa Franciszka M. Prochota, raport z działalności Wydziału Sportu i Młodzieży odczytała dyrektorka Melanina Winięcka. Obydwa sprawozdania przyjęto z uznaniem.

Sprawozdanie Sekretarza Adolfa Pachuckiego, obejmujące sprawy administracyjne przyjęto również z uznaniem po wymianie praktycznych pytań i odpowiedzi.

GŁÓWNA TREŚĆ Sprawozdania Prezesa Alojzego A. Mazewskiego drukujemy oddzielnie, jako całość. Zawiera ona ważne uwagi na temat Zbadania i Odnowy Działalności Grup Związkowych.

Przemówienie swe Prezes Mazewski poprzedził krótkim sprawozdaniem z urzędowych działalności, w którym podkreślił sukces i znaczenie Roku Kopernikowskiego; uzyskanie asygntaty narodowej pamiętki dla domu we Filadelfii, w którym mieszkał Kościuszko; duży postęp w użycianiu pewnych przywilejów weterańskich dla byłych polskich żołnierzy; wyjazd do głównych kwater NATO w charakterze urzędowego obserwatora Stanów Zjednoczonych, oraz nagrodę Kościuszkowską, jaką otrzymał od Wydziału Kongresu Polonii na Wschodnią Pensylwanie.

TO SPRAWOZDANIE PREZESA Mazewskiego oraz zew do energicznego wypełnienia wszystkich warunków Projektu Zbadania i Odnowy Działalności Grup Związkowych, komisarze i komisarki przyjęli z uznaniem i przez powstanie, na wniosek komisarza Tomasza Paczyńskiego.

W tym punkcie obrad, Cenzor Lotarski zawiesił obrady Rady Nadzorczej, a zagrał posiedzenie Rady Szkolnej, do której wraz z Radą Nadzorcą wchodzi wszyscy członkowie Zarządu Centralnego.

Wice cenzor Alfred Ulman odczytał listę komisarzy i komisarek oraz urzędników i urzędniczek Zarządu Centralnego i sprawdził kworum.

CENZOR LOTARSKI omówił trudne położenie finansowe w jakim znajduje się Kolegium Związkowe i podkreślił, że kryzys w naszej uczelni nie jest wyjątkowy, ale obejmuje wszystkie prywatne kolegia i uniwersytety w Stanach Zjednoczonych. Apelowal o roztropne rozpatrzenie sprawy i o szukanie dróg wyjścia z trudnego położenia.

W podobnym duchu przemówił Prezes Mazewski.

Sprawy pedagogiczne i administracyjne Kolegium przedłożyli: — prezydent Kolegium dr. Herman Szymański, dziekan Kolegium dr. Norman Wagner i zarządca byznesowy William Taczak.

Po wysłuchaniu tych sprawozdań i po dyskusjach nad nimi, Cenzor Lotarski ogłosił otwarcie listy składek na Kolegium Związkowe.

Komisarze i komisarki, w imieniu własnym, jako też w postaci datków od Okręgów, Gmin, Grup i indywidualnych Związków i Związkowców złożyli razem \$5,846.00 na Fundusz Kolegium Związkowego. Pełna lista ofiarodawców będzie podana w Zgodzie.

NA SOBOTNIEJ SESJI Rady Nadzorczej Skarbnik Edward J. Moskal przedłożył sprawozdanie finansowe, które przyjęto z uznaniem.

Sprawozdanie Dyrektora Sprzedaży Ubezpieczeń Józefa Foszcza również przyjęto z uznaniem po konstruktywnej wymianie zdań na temat pracy rozwojowej, oraz ubezpieczeń związkowych.

Krótkie sprawozdanie przedłożył redaktor Zgody Józef Wiewióra, a komisarka Podkomorska podała obraz wstępnych przygotowań do Sejmu 38-go, jaki odbędzie się w Milwaukee w roku przyszłym.

Komisarz Górski sprezentował prezesowi Mazewskiemu wykonaną w plastyku rycinę pomnika Kopernika, jaki w ubiegłym roku odsłonięto w Filadelfii.

ZASADNICZY cel, znaczenie i treść obrad Rady Nadzorczej i Komisji Szkolnej podsumował Cenzor Lotarski w przemówieniu zamykającym obrady. Przemówienie to drukujemy na innym miejscu.

Zjazd zakończono odśpiewaniem "God Bless America".

Z życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Gminy 128 ZNP

Regularne zebranie Gminy 128 ZNP — odbędzie się w czwartek, dnia 28 marca, w sali Wilson Parku pnr. 4630 N. Milwaukee Ave., początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Panie delegatki i panowie delegaci proszeni są o obecność i punktualność.

L. E. Mlastoń — prezes; Piotr Kaczmarek, sekretarz.

Z Gminy 91 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gminy 91-jej ZNP odbędzie się w środę, dnia 27go marca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diverser Ave.

Po powodu ważnych spraw, obecność wszystkich delegatów jest bardzo pożądana. Prosimy również o punktualne przybycie. Za Zarząd Gm.: Władysław Sokalski, prezes; Stefan Łojan — sekretarz.

Z Wydziału Kobiet Okręgu XII ZNP

Instalacyjne Posiedzenie

Instalacyjne posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 12go ZNP odbędzie się w środę, 27 marca, w sali Plac, 2ej SW pnr. 4800 S. Wood ul., o godz. 6:30 wieczorem punktualnie.

Po załatwieniu ważnych spraw, odbędzie się instalacja, o godz. 7:30 wieczorem, na którą zapraszamy Zarząd Centralny ZNP z presem mec. A.A. Mazewskim na czele, komisarzy Okr. 12 i 13; p. komisarkę Wydziału Kobiet Okr. 13, pp. prezesów Gmin przyrzecznych do Okręgu 12 ZNP, oraz przyjaciół i sympatyków Wydziału Kobiet Okr. 12-go ZNP.

Przewodnicząca komitetu imprez, p. G. Gajda apeluje do Pań Wydziałowych o ciasto i premie na losowanie, jak również o jak najbardziej punktualne przybycie, ponieważ będzie piękny program.

Helena Orawiec, komisarka; G. Gajda, przew. kom. imp.; Maria L. Szeląg sekretarka.

Przyznaniem Nagród Za Literacki Konkurs Pol. Klubu Artystycznego

Polski Klub Artystyczny w Chicago rozdał ponad \$1,000 w nagrodach pieniężnych wyróżnionym uczestnikom w ramach zakończonych obecnie 28-go Dorocznego Konkursu Literackiego, dla uczniów szkół średnich i studentów kolegiów.

Nagrody otrzymało 28 studentów i dwóch uczni szkół średnich w czasie oficjalnego programu wręczenia nagród, którego dokonał Stanley T. Ptak, kierownik szkoły średniej Kelly (4136 S. California), zaproszony na mowę programu.

Zwycięczynią t. s. e. g. o. r. o. c. n. o. g. o. konkursu im. T. Slesińskiego została Krystyna Rompala z Elmwood Park (3114 76-ty Ct.), studentka I roku na Uniw. DePaul. Panna Rompala wygrała również pierwszą nagrodę i \$100 w kategorii prac w jez. angielskim, za artykuł pt. "Chopin's Scherzo nr. 1".

Pierwszą nagrodę i \$100 w kat. prac z jez. polskiego i literatury wygrała studentka I-go roku Uniw. Illinois, Chicago Circle, Elżbieta Skiba (1071 N. Marshallfield) za pracę zatyt. "Jan Matejko".

Zdobywcami pierwszej nagrody w kategorii uczniów szkół średnich i po \$100 zostali, — w dziale angielskim Carol Ann Brzezinski (5440 N. Panama) z Taft HS. za pracę pt. "A Polish Master of Music", zaś w jez. polskim Mariusz Mazurek (2707 N. Whipple) z St. Ignatius HS. za pracę zatyt. "Stosunki społeczno-gospodarcze i polityczne w Polsce w okresie Średniowiecza".

Pierwszą również nagrodę za przekłady z jez. polskiego na język angielski zdobyła Krystyna Pendich (Park Ridge) z Main Township HS., uczennica ostatniego roku szkoły, za "Little Copernicus".

Drugą nagrodę i \$50 w kategorii dla studentów kolegiów przyznano Marii Głewicz (4055 N. McVicker) studentce 2-go roku studiów z wydziału farmakologicznego Uniw. Illinois, — za jej esay w języku angielskim pt. "Tadeusz Kotarbiński, contributor to Contemporary Philosophy", — oraz Andrejowi Mazurowi (4220 N. Bernard), studentowi 2-go roku studiów w Illinois Circle za jego pracę w jez. polskim pt. "Hold Pruski i Jan Matejko".

Drugie miejsce w kategorii dla uczniów szkół średnich przyznano również Lidii M. Maruniak (Otsego, Mich.) z Otsego HS., za jej pracę w jez. angielskim pt. "The New Poland"; dalej Krystynie Czarnieckiej z Cicero, uczennicy J. Sterling Monton HS., za jej pracę w jez. polskim pt. "Z tego co mnie boli wyrosłam" oraz Teresie Klonowicz (6227 N. Springfield) z Good Counsel HS., za jej przekład zatyt. "The Judge".

Trzecią nagrodę po \$25 każda, dla studentów kolegiów, przyznano Lois Kalloway (6014 W. 63-iej Place) z Univ. Northwestern, za pracę zatyt. "The Marie Skłodowska-Curie High School and the Ethnicity", — oraz w języku polskim Bogdanowi Mazur, bratu Andreja Mazur, z Univ. Illinois Circle, — za pracę pt. "Harczerze w Obronie".

W kategorii dla uczniów szkół średnich trzecią nagrodę przyznano Krystynie Mucha (4247 W. Kammerling) z Akademii Najsw. Rodziny (Holy Family Academy), za jej wypracowanie w jez. angielskim pt. "Krzyzstof Penderecki"; — Joannie Cygan (2955 W. 39-ty Place) z Lourdes HS., za esay w jez. polskim pt. "Polskość Chopina", oraz Barbarze Skiba (2815 N. Albany) z Madonna HS., za jej przekład pt. "Copernicus".

Przyznano również 14 wyróżnień honorowych i po \$10 następującym uczestnikom za ich prace: Tadeuszowi J. Traczewskiemu (2827 N. Mango) z Univ. Chicago; Pamelli Sakowicz (Park Ridge) z szkoły dziennikarstwa Northwestern Meddill; Markowi Domańskiemu (5030 N. Marine) z Univ. Illinois Circle, oraz Barbarze Maruniak (Otsego, Mich.) z Westem Michigan Univ.

Wyróżnienia honorowe i po \$10 nagrody przyznano w kategorii uczniów szkół średnich: Joannie

Roback (5021 N. Mulligan) z Taft HS.; Marii Luberdia (915 N. Le Claire) i Teresie Cichoekiej (4442 W. Walton) z Akademii Najsw. Rodziny; Ani Nowobilskiej (Glenview) z Resurrection HS., Zbigniewowi Rudolkskiemu (Park Ridge) z Main Township South; Elżbiecie Zak (5104 W. School) z szkoły średniej św. Stanisława Kostki; Marii M. Krawczyk (5436 W. Thomas) z Gen. K. Pulaski School; Renacie Zwierskiej (River Forest) z Oak Park — River Forest HS.; oraz Aleksandrzie Siemaszko (3442 N. Hamlin) z Good Counsel HS.

Nagroda wyróżniająca — Zw. Achievement Award i \$25 przyznano została szkole sobotniej im. Gen. Pułaskiego, przyczem Akademia Najsw. Rodziny otrzymała \$25 jako wyróżniająca nagroda za udział (Participation Award).

Pięciu ze zwycięzców, uczęszczając do regularnej szkoły są zarazem studentami Gen. Pulaski School, dwaj zwycięzcy zaś uczęszczają poza regularną swą szkołą do sobotniej szkoły Tad. Kościuszki.

Wręczenia nagród dokonała Adela Bishop, przewodnicząca Pol. Klubu Artystycznego. Mistrzem ceremonii był Stanley Placek 1-szy wiceprzewodniczący PKArt; Przewodnicząca imprezy była Charlotte J. Wilk.

Rozdanie nagród odbyło się przy przepelnionej sali uczestnikami, rodzicami, nauczycielami, przyjaciółmi i członkami Klubu. Oficjalny program uroczoności był występami kwintetu Kelly HS. Brass Quintet który niedawno zdobył czołowe wyróżnienia na konkursie Chic. szkół publicznych.

Kontrybucje na fundusz nagród dla zwycięzców złożyli poza już uprzednio wymienionych: Legion Młodych Polek, pani N. Busse — prezesa; Polko Am. Klub Handlowy, Stanley Olech, prezes; Chicago Society PNA oraz Lucyna Miętała-Wieclaw z Cleveland, Ohio. S. Placek przew. reklamy Pol. Klubu Art.

Walne Zebranie Pol. Rady Pracy w Am.

Polska Rada Pracy w Ameryce zawiadamia, iż roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 31 marca, u Ojców Jezuitów, pnr. 4105 N. Avers Ave. Początek zebrania o godzinie 2:30 po południu w pierwszym terminie, zaś o godzinie 3-jej w drugim.

W programie jest wybór prezydium zebrania, sprawozdanie z rocznej działalności PRP, dyskusja, wybór nowego zarządu i wnioski. Uprasa się wszystkich członków o liczny udział. Po zebraniu będzie poczęstunek.

Julian Sak, prezes; Stefan Choinski, sekr.

Monety 200-Lecia

Washington (GP). Rozstrzygnięty został konkurs na monety, jakie zostaną wybite, by uczcić 200-lecie Stanów Zjednoczonych. Będą one miały rysunek dobosza kolonialnego, Sali Niepodległości i Dzwonu Wolności. Z początku przyszłego roku ukażą się rocznicowe monety. Będą one w wysokości dolara, pół dolara i 25 centów, z datą 1776-1976.

Monety 200-lecia będą tak długo wybijane, jak tego sobie będzie życzył Skarb Federalny.

Obok zwykłych monet mienica wybite 45 milionów specjalnych monet, pokrytych srebrem. Ukażą się one 4 lipca 1975 roku. Cena ich zostanie ustalona później.

Ktokolwiek jest zainteresowany monetami 200-lecia USA i chciałby otrzymać bliższe informacje na ten temat, niech pisze do: Bureau of the Mint, 55 Mint Str., San Francisco, Cal. 94175.

Czytajmy codziennie Dziennik Związkowy, najpopularniejsze pismo polskie w Ameryce.

Wielki Bazar Urzędu Stow. Marszałków Młodziankowa

Wielki i urozmaicony bazar z różnego rodzaju rozrywkami i niespodziankami urządza Stow. Mar. na szynke.

Bazar odbędzie się w salach parafii ŚŚ Młodzianków przy Superior i Bishop, w piątek 29 w sobotę, 30 i w niedzielę 31 marca. Przewodniczącym bazaru jest Ted Wacyk. W piątek i w sobotę początek o 7 wieczorem, a w niedzielę, o 3-jej po południu.

Przesem Tow. Marszałków kościelnym jest Bill Pieuch, zaś kapelanem Ks. Edward Pająk, proboszcz par. ŚŚ Młodzianków. Do Komitetu Bazaru wchodzi także: Franciszek Stagg, Kazimierz Mikolajczyk, Kazimierz Jaemoc i Henry Smith.

Cały komitet pracuje już od kilkunastu tygodni, aby Bazar był jedną z najbardziej urozmaiconych imprez. Wszyscy parafianie z par. ŚŚ Młodzianków serdecznie są proszeni o przybycie, a także wszyscy, którzy pragną się zabawić, rozerwać lub odpocząć po dniach pracy i polęczyć dobrze z przytocznym, jak również zaopatrzyć się w wiele przedmiotów na Wielkanoc, m. in. i zdobyć doskonałą szynkę.

Przybędzie dlatego na ten bazar nie tylko sami lecz ze swymi rodzicami, krewnymi i przyjaciółmi, a napewno wesoło i miło spędzicie ten wieczór w koleżeńskim i rodzinnym gronie.

Kącik Ligi Morskiej

Piszcie Wł. Tomaszewski

Pielgrzymki, Zabawy, Posiedzenia Oddziałów

Z Oddz. Tęcza przy Okr. 2 LM

Oddział Tęcza Nr 40 Ligi Morskiej odbędzie miesięczne zebranie w sali 1805 W. Division, w środę, 3 kwietnia, o 12:30 po poł. Członkowie i członkinie są proszeni o liczne przybycie. Ważne sprawy do omówienia i załatwienia. — Feliks Kulpa, prezes; Maria Filip, sekr. prot.

Do Oddziałów Okr. Ligi Morskiej

Ogłoszenia świąteczne przyjmowane będą do świątecznego wydania tylko do soboty 30go marca. Proszę więc przysłać swoje świąteczne ogłoszenia świąteczne w tym tygodniu.

Posiedzenie Miesięczne Oddziału

Ster 46 odbędzie się w środę, 27 marca, w sali szkolnej św. Pankracego, 2940 W. 40-ty Place, o 7:30 wieczorem. Ze względu na ważne sprawy obecność członków jest pożądana. Górą Polskie Morze! — Adolf Działowy, prezes; Wiri-ginia Dembosz, sekretarka.

Zebranie Delegatów z Organizacji w Sprawie Obchodu Konst. 3 Maja

Uprzejmie zawiadamiamy, iż posiedzenie Reprezentantów Bratnich Organizacji, w sprawie tegorocznej Manifestacji i Obchodu Rocznicy Konstytucji 3-go Maja odbędzie się we wtorek, dnia 26 marca, w Bibliotece ZNP pnr 1520 W. Division ulica w Chicago. Początek posiedzenia o godzinie 7:30 wieczorem.

Ponieważ będzie to bardzo ważne posiedzenie, prosimy o wydelegowanie reprezentanta, o ile jeszcze nie wysłano aplikacji to prosimy o zgłoszenie udziału — w Paradyzie Trzecio-Majowej, na tym posiedzeniu.

Z siostrzanym pozdrowieniem — Helena M. Szymanowicz, — wiceprezesa ZNP, przewodnicząca Obchodu 3-go maja.

Nowy Ośrodek Emeryta Polskiego

Zorganizowała Rada Emerytów

Pnr. 2905 Milwaukee Ave.

Nowym ważnym osiągnięciem Polsko - Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago jest zorganizowany ośrodek Emeryta Polskiego, który czynny będzie codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu pnr. 2905 Milwaukee Ave., (na Jackowie). W ośrodku tym emeryci będą mogli otrzymywać obiady za bardzo skromną opłatą i korzystać z urządzeń rekreacyjnych np. telewizji, prasy, gier towarzyskich i t.p.

Ośrodek ten powstał dzięki wytrwałym staraniom Pol. Am. Rady Emerytów, Polish American Union Councils z p. Ted. Przybyło na czele i współpracy Wiceprezesa ZNP p. Heleny Szymanowicz oraz Biura do Spraw Emerytów Mayora Miasta Chicago. Jest to pierwszy ośrodek emeryta pod zarządem polskiej organizacji, powstały z finansowej pomocy władz, gdy inne grupy etniczne dawno już podobne ośrodki mają zorganizowane.

Na pierwszym planie Rada Polskich Emerytów postawiła sprawę wydawania tanich obiadów, na co uzyskano pomoc władz miejskich. Obiady te będą kosztować odpowiednio do zamożności emeryta od 50 centów do \$1.00, przyczem najmniej zamożni mogą korzystać z nich bezpłatnie.

Kto chce z tych posiłków korzystać, powinien zarejestrować się w Ośrodku, trzeba bowiem wiedzieć, dla wielu osób obiady mają być przygotowywane. Przy rejestracji nie ma żadnych formalności, wystarczy pokazać kartę Medicare.

Rejestracja chętnych odbędzie się w środę, 27 marca, od 10-jej rano do 1-jej po południu, w Ośrodku pnr. 2905 N. Milwaukee Ave. Zapraszam emerytów do rejestrowania się w wyznaczonym terminie. Ośrodek, wkrótce po rejestracji, rozpocznie swoją działalność.

Prezes Rady: Czesław Bielski; Wiceprezes Rady; Edward Puacz.

Krótkie Ale Ciekawe

Jeżeli z nieszczerzego kurka kąpie gorąca woda w ilości 1 kropla na sekundę, kosztuje to \$44 rocznie.

Mosze Dayan otrzymał z brytyjskiego wydawnictwa Weidenfeld & Nicolson ofertę na \$450,000 za autobiografię. Ta sama firma zaproponowała \$200,000 Goldzie Meir za pamiętniki.

Zdaniem sen. Mansfielda Amtrak ma obecnie możliwość doprowadzenia pasażerskiego ruchu kolejowego do rozkwitu.

W Stanach Zjedn. na 139,600,000 obywateli uprawniających do głosowania do różnych unii należały 19,400,000.

W roku 1972 było w U.S. około 230,000 gwaztów. Przeszło 90 procent odbywa się w ramach tej samej rasy.

Na koncie odbudowy Zankmu Warszawskiego znajduje się 419 milionów zł i 404,000 dolarów.

W sztuce Agaty Christe "Pułapka na myszy", granej w Londynie bez przerwy od roku 1952, bierze udział 8-miu aktorów. Zmienilo się dotąd 145 aktorów. Sztukę przetłumaczono na 22 języki i grano w 41 krajach.

Incydenty na sowiecko-chińskiej granicy (3,000 mil) są znacznie częstsze, niż donosi prasa.

AFL-CIO zamierza przeprowadzić kampanię za upewnstwieniem przemysłu naftowego.

Przelot New York-Londyn w klasie ekonomicznej round trip kosztował w r. 1973 \$219, w tym roku będzie kosztować \$282. Podobna wycieczka Washington-Londyn-Paryż-Rzym podrożyła z \$546 na \$616.

Celem z apobieżenia ucieczkom na zachód NRD wzmocniła granicę z NRF oadatkami 1.5 miliona min.

W stanie New York koncentruje się letniska w promieniu 225 mil od miasta. Jest to odległość, jaką może przebyć samochód na pełnym w zbiorniku gazoliny.

Gdy w 125 motelach kompanii Days Inns zapowiedziano, że klient zamajęć pokój może zarezerwować gazolinę, ruch zwiększył się o 54 procent.

W tym roku będzie w Polsce 6 sobót wolnych od pracy, w przyszłym 12. Ale tylko pod warunkiem wyrobienia sobotniej normy w ciągu tygodnia.

Podczas, gdy w Polsce jest ogólne narzekanie na fatalną jakość obuwia, fabryki w Słupku otrzymała zamówienie na II kwartał b.r. na 500,000 par na eksport m.i. do US, Australii i krajów afrykańskich.

KUPCIE i CZYTAJCIE

Bardzo Interesującą Książkę p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutyh na Tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenalem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Dany — Szpieg — Janowa Żaloga — Owczarek — Cocas de Polonia — Uduany Skok

Opowieści Te Napisane Są Przez Różnych Wybitnych Pisarzy Polskich

Cena tej interesującej \$1.00 Książki

Doskonałe Na Prezenty

Zamówienia Wraz z Należnością Nadsyłać Należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622

(Na C.O.D. Nie Wysyłamy)

## Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois  
Published Daily except Sundays at  
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.  
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny  
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707  
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

### WARUNKI PRENUMERATY

WYSTYLAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Sobotnio	Tylko	Codziennie i Sobotnio	Tylko
Rocznie (12 m.) \$24.00	Sobotnio Wydanie	Rocznie (12 m.) \$34.00	Rocznie (12 m.) \$10.50
Półrocze (6 m.) 15.00	Rocznie (12 m.) \$24.00	Półrocze (6 m.) 20.00	Półrocze (6 m.) 7.50
Miesięcz. (1 m.) 4.00	Kwartał (3 m.) 3.25	Kwartał (3 m.) 12.50	Kwartał (3 m.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo  
Numer Codziennie (Single Daily Copy) — 15c  
W kioskach (News-Stands) — pojedynczo  
Numer Sobotni (Single Saturday Copy) — 20c

## Co Się Stało z W. Brytanią?

Na powyższe pytanie usiłując znaleźć odpowiedź rządy, politycy, dziennikarze i światli mieszkańcy globu. Zadają je również rozsądni Anglicy w nadziei, że ułatwi im to znalezienie lekarstwa na liczną chorobę jaką trapią kraj.

Ekonomiści, bankierzy, przemysłowcy i bezstronni obcy obserwatorzy są zgodni, że W. Brytania od czasów wojny nigdy bardziej nie potrzebowała silnego rządu niż obecnie. Tymczasem z wyborów nikt nie wyszedł zwycięzca i socjalistyczny rząd Wilsona nie ma większości w parlamencie. Nie jest więc zdolny do przeprowadzenia radykalnych zmian. Może to nawet dobrze, ponieważ nie będzie mógł upaństwowić kilku gałęzi przemysłu, jak zapowiadał w czasie kampanii. Upaństwowione już gałęzi gospodarki — kopalnie węgla i przemysł stalowy są od dawna kulą u nogi, hamującą uzdrowienie gospodarki.

Konserwatyści przegrali, ponieważ nie potrafili oponować inflacji, która w ub. roku doszła do 20 procent. Ponieważ rząd premiera Heatha nie chciał zgodzić się na wysoką podwyżkę płac dla górników i robotników stalowych, zaczęły się strajki lub zwalnianie tempa pracy, co doprowadziło gospodarkę kraju do katastrofy. Produkcja stali i samochodów spadła o 40 procent. Brak cementu, cegieł i innych materiałów doprowadził do zastój w przemyśle budowlanym. Deficyt handlowy powoduje deficyt bilansu płatni-

czego, co może doprowadzić do nowej dewaluacji funta.

Premier Wilson, chcąc skończyć strajk górników ofiarował im dwa razy większą podwyżkę płacy (33 proc.) niż Heath. Ta hojna oferta skłoniła inne związki zawodowe do żądania odpowiednio wysokiej podwyżki dla swoich członków. Ponieważ z próżnego nikt nie należe, po podwyżce płac przyjdzie podwyżka cen. Rezultatem będzie większa inflacja.

Spadek produkcji doprowadził do zmniejszenia się eksportu w czasie, gdy z powodu wzrostu cen żywności i surowców, W. Brytania powinna wywozić więcej, by zmniejszyć deficyt handlowy. W tej sytuacji jedyną słuszną polityką ekonomiczną byłoby zaskanie pasa, ale na to nie zdobył się laborystowski rząd premiera Wilsona.

Niepewna sytuacja, groźba upaństwowienia i rozwydrzenie niektórych związków zawodowych, szczególnie kierowanych przez komunistów, oraz mała wydajność pracy, nie zachęcają obcego kapitału do inwestycji. Ustaje więc napływ obcego kapitału, spada zaufanie do W. Brytanii w świecie, zmniejsza się produkcja i eksport, zwiększa import, a w kraju zaczyna się odczuwać brak coraz to innych artykułów. Niezdolnemu do radykalnych cięć rządowi Wilsona nikt nie wroży długiego życia. Londyńscy hazardziści przyjmują zakłady 3:1, że jeszcze w tym roku odbędą się nowe wybory.

## Bez Złudzeń

Zniesienie przez Arabów embargo na wywóz ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych nie spowoduje automatycznie i szybko powrotu do dawnych dobrych czasów.

Uplynie sporo czasu zanim tankowce opływające dookoła Afryki wypełnią zbiorniki w Ameryce. Ceny pozostaną wysokie, a wydarzenia militarno-polityczne na Bliskim Wschodzie mogą znowu skłonić Arabów do wstrzymania dopływu ropy do Stanów Zjednoczonych. Arabowie przekonali się, że mają w ręku potężną broń i będą nią szantażowali uprzemysłowane państwa Zachodu.

Stany Zjednoczone powinny energicznie zabrać się do wprowadzenia w życie programu "Operation Independence" jaki przedłożył Kongresowi prez. Nixon. Jego celem jest niezależność od Arabów i innych krajów bogatych w ropę. Niezależność na odcinku energetycznym jest możliwa do osiągnięcia przez wzmocnione poszukiwania za ropą naftową w wodach przybrzeżnych obydwo oceanów, większe zastosowanie węgla, oraz rozwój zastępczych źródeł energii, jak np. otrzymywanie paliw płynnych z łupków bitumicznych.

Wykonanie programu uniezależnienia się od zagranicy na odcinku energetycznym spadnie przede wszystkim na przemysł naftowy. Musi on zwiększyć zdolność produkcyjną rafinerii, wzmocnić poszukiwania ropy i zabrać się do udoskonalenia technologii otrzymywania paliw płynnych z węgla i łupków.

Do Kongresu i rządu należy stworzenie warunków rozwoju przemysłu naftowego przez odpowiednią politykę podatkową i nie-

zamrażanie cen na poziomie nie odpowiadającym rzeczywistości. Byłoby błędem "karanie" przemysłu naftowego podatkami równoznacznymi z konfiskatą dochodów. Przemysł naftowy w najbliższych latach będzie potrzebował wiele miliardów dolarów, by podobać zadaniom. Musi więc posiadać odpowiednie dochody.

Ze swej strony przemysł naftowy musi wykazać dobrą wolę i mądrość polityczną. Dochody uzyskane w Stanach Zjednoczonych przeznaczyć na inwestycje w Stanach Zjednoczonych, a nie w odległych krajach arabskich lub innych, które wyszukują te inwestycje do szantażu z owymi państwami Zjednoczonych, by wymusić na nim zmianę polityki zagranicznej.

Większość społeczeństwa straciła zaufanie do koncernów naftowych, co ułatwia agitatorom propagowanie upaństwowienia tego przemysłu lub poddania go ścisłej kontroli biurokracji państwowej, co nie wiele różniłoby się od upaństwowienia. Byłoby to lekarstwo gorsze od choroby. Państwa "socjalistyczne" gdzie upaństwowiona gospodarka powoduje ciągłe braki, nie tylko artykułów luksusowych, ale także pierwszej potrzeby, powinny być dla nas odstrasającym przykładem.

Nie ma idealnego ustroju politycznego i nie ma idealnego systemu ekonomicznego. Ze wszystkich znanych ludzkości systemów — demokracja i własność prywatna, mimo niedoskonałości, zapewniły narodom, które je przyjęły — najwięcej wolności i najwyższą stopę życiową.

## Znowu Jane Fonda

Radykalna agitatorka Jane Fonda, przeprowadzająca różnego typu kampanie propagandowe, których celem jest szerzenie rewolucyjnych nastrojów oraz szkolenie systemu rządów amerykańskich, znalazła nieoczekiwanie nowe miejsce dla swych wyrotowych występów. Mianowicie pod pozorem prowadzenia "seminariów" Fonda i jej mąż o takim samym nastawieniu, nie wiadomo na jakiej podstawie korzystają z lokali Izby Reprezentantów, aby wygłaszać rewolucyjne teorie w ramach "Seminars in American Imperialism". Agitatorzy żerują nadal na wojnie w Wietnamie, która przeciw została zakończona. Powtarzają znane hasła antywojenne, oskarżając Stany o "agresję".

Wystąpienia tego typu na terenie Kongresu nasuwają przede wszystkim obawy, że i w kołach kongresowych są ludzie, którzy nie zdają sobie sprawy ze szkodliwości agitacyjnej akcji Jane Fonda, skoro pozwolono jej na wykorzystywanie sal kongresowych na wystąpienia, które ponownie potwierdzają poglądy, że Fonda nie przebiera w środkach, aby podcinać założenia amerykańskiego ustroju politycznego. Jej lojalność wobec kraju jest aż nadto wątpliwa. Udowodniła to swoimi wyprawami na teren Północnego Wietnamu, gdzie występowała w radio, atakując własny kraj, a opowiadając się po stronie nieprzyjaciela.

Wystąpienia Jane Fonda na terenie Kongresu wywołały zrozumiałe oburzenie zarówno w kołach kongresowych, jak i wśród byłych żołnierzy, którzy walczyli w wojnie wietnamskiej. Oburzenie jednak nie wystarczy. Należy żądać od przywódców w Izby Reprezentantów zbadania sprawy wystąpienia rewolucjonistki, a przede wszystkim ustalenie kto jej zezwolił na korzystanie z sali Izby Reprezentantów.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

## Współzależność

NOWY DZIENNIK — Trudności energetyczne, jakże zazwyczaj przeżywać państwa pod rządami komunistycznymi, między innymi i Polska, wskazują na powiązanie wszystkich obszarów świata pod względem gospodarczym. Im bardziej rozwinięty jest transport i łączność w świecie, tym ten związek jest wyraźniejszy.

Ale istniał on od dawna. To nie było przypadkiem, że w latach dwudziestych, kiedy gorączkowa działalność gospodarcza i silne prądy inflacyjne panowały na zachodzie, w Sowiech Lenin wprowadził t. zw. nową politykę ekonomiczną, rozluźnił nakazy i ożywił inicjatywę prywatną. Ani nie było przypadkiem, że w latach trzydziestych, gdy zachód przeżywał wielką depresję gospodarczą w Sowiech, był głód, nawet pomór. Prawda, że Stalin pogłębił kryzys przymusową kolektywizacją i brutalną rozprawą z Ukraińcami, ale klęska głodu w Rosji nie była bez związku z recesją światową.

Szybki rozwój gospodarczy Sowieców po drugiej wojnie światowej był równoległy do rozwoju gospodarczego świata zachodniego, choć mu nie dorównywał. Kłopoty ekologiczne: zatrucie wód, powietrza, zniszczenie lasów i żywozostanu — pojawiły się po obu stronach żelaznej kurtyny. Teraz kryzys energetyczny, powstały zrazu na zachodzie, odbija się na wschodzie.

Być może Chiny chwilowo znajdują się jeszcze poza gospodarką światową, są zbyt mało rozwinięte przemysłowo, by cierpieć na powszechne choroby. Ale i to nie jest pewne. Mało wiemy o prawdziwym położeniu gospodarczym Chin. Ale wiemy na przykład, że ich rolnictwo zależy od wyznałków amerykańskich, jak nowy czterokrotnie płodniejszy ryż, a ich transport od odrzutowców zachodnich.

Nie ma to wiele wspólnego z t. zw. konwergencją, czyli teorią, że ustroje komunistyczny i kapitalistyczny zbliżają się do siebie i z czasem zupełnie się upodobnią. Zbliżenie jest złudne, tam gdzie podstawowe pojęcia — jak społeczeństwo, człowiek, obywatel, wolność, sprawiedliwość — są różne, a nawet sprzeczne.

Ustroje więc mogą pozostać sobie wzajemnie wrogie, ale państwa stają się od siebie wzajemnie coraz bardziej zależne.

## Matysiakowie w Druku

ŻYCIE WARSZAWY — Gdyby ktokolwiek miał wątpliwości co do potęgi słowa, to łatwo je przełamać dwoma i to warszawskimi przykładami: "Wiechem i Matysiakiem". "Wiechem" okresami mówiło pół Warszawy, a perypetie rodziny Matysiaków bawią, śmieją i rozczulają tysiące ich "znajomych" w całej Polsce. Nie warto już przypominać, jak żywo reagowano na każdy wypadek choroby czy kłopotów w tej fikcyjnej rodzinie, która tylko przez pewną część słuchaczy traktowana była jako seryjna audycja radiowa — dla innych były to postaci żywe i prawdziwe.

Wszystkie głosniki nastawione były na II program PR.

Fenomen Matysiaków, jako powszechnej tęsknoty do szlachetnego wzorca rodzinnego może się i przeżył w bardzo szerokich kręgach społeczeństwa, ale sentyment chyba pozostał. Myślę, że ten sentyment odżyje znowu, po ukazaniu się Matysiaków w druku (w pokaznym nakładzie 30 tys. egz.).

Właśnie wyszedł pierwszy tom "Matysiaków" nakładem Wydawnictwa Radia i Telewizji. Drugi zapowiadany jest na III kwartał br., a dwa następne (i ostatnie) na I kwartał roku przyszłego.

Tysiące listów i podarunków, kwitowanych przez aktorów w radiu utwierdzały słuchaczy w zamiarze traktowania tej zabawy na serio. Jak wspaniała była to "zabawa" świadczy o tym Dom Recenzistów im. Matysiaków, zbudowany przed kilku laty, ze składek wielbicieli pani Heleny i pana Józefa i częściowo urządzony nadesłanymi na ten cel rozmaitymi sprzętami i drobiazgami. Zebrano wtedy — przypomnijmy 6 mln zł, a nadesłane części wyposażenia przedstawiają wartość ok. 1.5 miliona zł. Nie wiem czy gdzieś na świecie istnieje podobny przykład uczczenia lubianych postaci literackich. Dom Sherlocka Holmesa służy jednak tylko zabawie w fikcję. Dom recenzistów im. Matysiaków — służy ludziom.

Wydawca przyjął słuszną zasadę wydawniczych skrótów; wprowadzono narratorkę, dopowiadającą przebieg zdarzeń i charakterystyczne reakcje osób działających co pozwala lepiej ocenić duży sprawność autorów w konsekwentnym psychologicznym prowadzeniu postaci. Doprawdy znakomite "czytadło" i w pewnym sensie dokument powszedniego życia przeciętnej rodziny w tamtych latach.

Wstępem opatrzył wydawnictwo sam Melchior Wańkowicz, wielki entuzjasta Matysiaków (chyba nawet trochę zadroszczący im popularnością, bo wspomina, że pani Matysiakowa dostała prakę od jakiejś fabryki, a on na zapowiedziany uroczystym listem z pieczęciami i podpisami kierownictwa fabryki w Dzierżonowie, aparat radiowy, czeka już kilka lat...).

Zmniejszyła się chyba ostatecznie liczba słuchaczy tej audycji: PR przestało nadawać powtórzenie sobotnich spotkań z rodziną Matysiaków — w niedziele. Zdarzyło mi się kiedyś słyszeć w autobusie: — Zupełnie nie wiem, co się dzieje u Matysiaków, już od kilku tygodni nie miałam czasu w sobotę słuchać... Przed paru laty zaś, gdy wracałam wieczorem w sobotę do domu o godz. 19:30 wysłuchałam całej audycji idąc spacerem wzdłuż otwartych okien sąsiadów. O tej godzinie

Niestety papier — najgorszego gatunku, więc i załaczne zdjęcia aktorów żywo przypominają czasy, gdy pani Matysiakowej starczało, za robków pana Józusia w fabryce tylko na dwa tygodnie życia. Szkoda również że nigdzie nie ujawniono nazwisk dziennikarzy — wytrwałych autorów tej najpopularniejszej chyba w historii radia audycji, która stała się jawiskiem kulturowym. (hb)

## Korupcja w Policji

THE WALL STREET JOURNAL — Liczące 1400 stron sprawozdanie Karnej Komisji w Pensylwanii stwierdza, cytując liczne przykłady, że korupcja wśród policji Filadelfii jest "powszechna i systematyczna". Nie ma w tym nic nowego. W roku 1972 komisja Knappa doszła do przekonania, że "rozległa" korupcja znacząca się w nowojorskim departamencie policji. O skandalach na wielką skalę wśród tamtejszych policjantów doniesiono ostatnio z Chicago i jakiegoś tuzina innych miast.

Prawda zapewne jest, że policjanci są szczególnie wystawieni na pokusy brania łapówek. Słuszniejszym może jest argument, że wielu policjantów ulega tym pokusom dopiero na skutek rozczarowania na widok przepukniętych sędziów i obojętnych prokuratorów, podważających system wymiaru sprawiedliwości, w którego obronie policjanci ryzykują swe życie.

Nie podpisujemy się pod teorią, wedle której nie należy pociągać do odpowiedzialności za nieetyczne czy niemoralne postępowanie ludzi, których przywództwo samo jest winne nadużyć. Ale uważamy, że przywódcy tacy — sędziowie, prokuratorzy czy przedstawiciele zawodu prawnego w ogóle — muszą ponosić główną odpowiedzialność, gdy cały system wykazuje moralny i etyczny upadek. Sprawa ta wymaga przede wszystkim szybszej akcji ze strony legislatur i kongresu, jeżeli idzie o reformę całego systemu sprawiedliwości. Policjanci będą mieli zapewne o wiele mniej problemów, jeżeli będą mogli żywić większy szacunek dla systemu, któremu służą.

## Mężczyźni Żądają Równych Praw

Walka kobiet o całkowite równouprawnienie wywołuje u mężczyzn różne reakcje, niekiedy pozytywne, kiedy indziej wrogie. Są fabryki, w których mężczyźni nie chcą szklić kobiet celem umożliwienia im awansu. A niemal wszędzie mężczyźni przeszli do kontrataku. Coraz więcej mężczyzn zwraca się do sądów, oskarżając pracodawców o dyskryminację płci. Ilość takich skarg wzrosła z 278 w roku 1970 do 1,397 w r. 1972. Na skutek skarg wielu pracodawców po raz pierwszy dopuszczono mężczyzn do zawodów dotychczas kobiecych. I tak ilnie lotnicze United na 7,191 osób zatrudnionych w samolotach 447 posad przekazały mężczyznom. Stewardzi dostają te same pobory, co stewardessy. American Telephone & Telegraph Corp., zamierza obsadzić mężczyznami 25 proc. miejsc biurowych i 10 proc. miejsc w centrach telefonicznych. Rośnie liczba mężczyzn wśród pielęgniarzy szpitalnych, ponieważ chorzy wolą ich niż kobiety. Wielu mężczyzn dostaje pracę w szpitalu jeszcze przed graduacją.

Mężczyźni żądają też równych warunków pracy, więc pko: z kanapami do wypoczynku w czasie przerwy w

pracy, prawa do wcześniejszej emerytury i urlopów ojcowskich do pomocy w domu, gdy żona rodzi dziecko. Szereg firm już przynajmniej takie urlopy, oczywiście bezpłatnie.

Osobny rozdział tworzą — sprawy rozwodowe. Mężczyźni występują przeciw praktyce sądowej, polegającej na powierzeniu opieki nad dziećmi w razie rozwodu matce. Ojciec powinien mieć te same prawa, również w dziedzinie alimentów od b. żon. Ostatnio sąd w pow. Oakland, Mich., przyznał ojcowi opiekę nad czworgiem dzieci, własność rodzinnego domu, — alimenta \$667 miesięcznie i \$10,000 kosztów sądowych. Senat stanu New York przyjął prawo, iż ubodzy mężowie mogą żądać alimentów od zamożnych żon.

Mężowie, uznający równouprawnienie żon, starają się dopomóc im w obowiązkach domowych, nie zawsze z dobrym skutkiem. Żona młodego adwokata w Chicago powiada. "Owszem on pomaga mi w utrzymaniu czystości w domu, praniu i zmywaniu talerzy, Ale robi to jakby z łaski! Ja jestem w dalszym ciągu odpowiedzialna za dom, gospodarstwo jest dalej "sprawą kobiecą", do czego pan małżonek raczy się zniżyć"...

## Spór o Węgiel i Wodę w Wyoming

Wyoming jest najbogatszym w węgiel stanem na Zachodzie. Większość węgla znajduje się tuż pod powierzchnią w pokładach od 50 do 100 stóp grubości i może być wydobywana metodą odkrywkową. — Zapasy oblicza się na 24 biliony ton. Jest to węgiel b. wartościowy o małej zawartości siarki.

Pokłady węgla zalegają dolinę rzeki Powder. Dotąd górnicztwo było słabo rozwinięte. W 1972 r. wydobyło zaledwie 11 milionów ton węgla. Kryzys paliwa spowodował rewizję planów powolnego rozwoju. Obecnie przewiduje się więcej niż podwojenie wydobycia węgla w Wyoming w ciągu dwóch lat. W 1980 r. Wyoming ma dostarczyć 40 milionów ton, a w 2000 roku 100 milionów ton.

Tereny węglowe są podzielone między największe koncerny energetyczne: Sun Oil Co., Exxon, Texaco, Consolidated Coal Co., należąca do Continental Oil Co. i Amax Coal, należąca do American Metal Climax. Miejscowy farmerzy przeważnie hodowcy — (na uprawę roli jest za sucho) przyjmują plany rozwoju górnicztwa z mieszanymi uczuciami. Obawy, że po wydobyciu węgla zostanie ponura pustynia rozwiewa wspólna akcja władz federalnych, stanowych i zarządów koncernów przemysłowych. Amax Coal Co., obok swej pierwszej kopalni węgla otwartej w 1972 r., założyła instytut doświadczalny ze szkółką krzewów i polami traw z zadaniem znalezienia lub wyhodowania roślin, które przyjmą się na terenach powęglowych.

Ludność miejscowa, zochana w swych pięknych górach, stanowczo sprzeciwia się

rozbudowie przemysłu. Rozumiejąc potrzeby kraju, mówi: "bierzcie węgiel, ale przetwarzajcie go gdzie indziej". — Względy ekonomiczne nakazują jednak przeróbkę węgla w pobliżu kopalni. Władze stanowe przewidują, że w ciągu 10 lat w dolinie rzeki Powder powstaną cztery kompleksy przemysłowe, produkujące 1 bilion stóp szesciennej gazu dziennie. Wokół zakładów powstaną nowe miasta. Władze przewidują, że ludność doliny rzeki Powder wzrośnie z obecnych 13,000 osób do 57,000 w 1990 r.

Zanieczyszczenie otoczenia nie jest jedyną troską władz i ludności. Każdy zakład przemysłowy i nowe osiedle robotnicze będzie potrzebowało dużo wody, której nie ma za wiele w tym stepowo-pustynnym stanie. Koncerny przemysłowe, planujące budowę gazowni zabezpieczając sobie prawa do wody. Wypukają tereny w sąsiedztwie lub w górach, budują studnie i zbiorniki na wodę, co wywołuje protesty farmerów, obawiających się, że przemysł ściągnie wodę podskórą z ich pastwisk i łąk, wysuszy je i pozabawi paszy dla bydła.

Rzeka Powder jest dość szeroka, ale płytka i nie jest wielkim rezerwuarem wody, a w czasie letniej suszy prawie że wysycha. Im więcej maszyn budowlanych i ciężarówek zjawia się w dolinie rzeki, tym większy niepokój ogarnia stałych mieszkańców tych pięknych okolic i wzrasta opozycja do uprzemysłowienia. Coraz częściej można usłyszeć żal do Stwórcy, że w dolinie rzeki Powder umieścił bogate złoża węgla, które mogą zniszczyć naturalne piękno kraju.

## Światowy Handel Bronią

Światowy handel bronią osiągnął w ub. roku sumę \$15 bilionów, przeszło 2 razy więcej, niż w roku poprzednim. W sprzedaży na czele kroczy Stany Zjednoczone z sumą \$5 bilionów, nie wliczając broni dostarczonej w ramach pomocy wojskowej. Na drugim miejscu są Sowieci z sumą \$4 biliony, dalej Francja \$1.4 biliona. Na liście sprzedających broni znajduje się 53 innych państw, nawet pacyfistyczna Szwecja z sumą \$300 milionów.

Ostatnio głównymi klientami stały się państwa Środkowego Wschodu, zakupujące broń przeciw Izraelowi i przy okazji przeciw sobie samym. Tak n.p. Iran, mający zatarg graniczny z Irakiem, kupił w U.S. okręty, samoloty i pociski za \$2 biliony, zamówił F-14 Tomcat za \$900 milionów i prowadzi rokowania o nabywanie 50 samolotów F-15 Eagle, choć te jeszcze nie wyszły w U.S. z fazy prób.

Francja, częściowo za naftę, sprzedaje Arabii Saudyjskiej 38 bombardujących myśliwców Mirage III-Ex i 275 czołgów AMX-30. Anglia sprzedaje Egiptowi 12 helikopterów dowodzenia, do czego prawdopodobnie dojdą lekkie czołgi Scorpion. W NRF istnieje prawo, zabraniające eksportu broni, ale w toku są rokowania o budowę fabryki części czołgów w Teheranie.

Bywają i takie transakcje, jak n.p. import przez U.S. lekkich karabinów maszynowych Beretta z Włoch i równocześnie sprzedaż myśliwców Phantom Zachodnim Niemcom. Francja wstrzymała dostawę czołgów AMX do Chile po dokonaniu tam zamachu stanu.

Anglia wydała na 734 stronnicach katalog sprzętu wojskowego, od korwet do żołnierskich skarpetek. Francja ma stałą wystawę sprzętu wojskowego koło Wersalu i wydała w trzech tomach katalog, z którego dowiadujemy się, że n.p. granat ręczny kosztuje \$1.60, czołg AMX \$400,000 Mirage III odrzutowiec rozpoznawczy \$1,500,000. W Stanach Zjedn. tylko 20 proc. broni eksportują prywatni fabrykanci na podstawie licencji z Departamentu Stanu. Reszta sprzedaje rząd jako pośrednik.

Nie brak i niespodzianek. Rząd francuski niedawno dowiedział się, że helikoptery, rzekomo sprzedane księstwu Lichtenstein, służą Portugalii do walki z ruchem wolnościowym w Afryce. A włoska policja aresztowała 5 Arabów z wyrzutnią rakiet ziemia-powietrze, którymi zamierzali strącić samolot nad Rzymem. Wyrzutnię wraz z rakietami kupili podobno tanio — we Włoszech.

# "Gdzie Trzech Polaków, Tam Dwie Gazety"

Kiedyś w tym powiedzonku był akcent ironii, że niby tacy jesteśmy i skłóceni i rozpisani. Dziś jest w nim akcent nostalgiczny, że kiedyś jednak nie tylko inaczej, ale i lepiej bywało.

Zakładanie prasy polskiej na zachodniej półkuli było kiedyś, u zarania Polonii, zadaniem pionierskim i bojowym, ale mającym zaplecze w zainteresowaniu społeczeństwa i w tej jego ambicji, aby karmić się, poczuć i mobilizować własnym, rodzonym słowem.

Dziś porzpadają się "polskie dzielnice" w miastach, polskie parafie przejęli ludzie tej samej wiary, ale innej nacji, polszczyzna zniknęła z programów szkolnych, odeszli z życia polonijnego i z życia doczesnego najbardziej niezłomni strażnicy polskiej mowy, polskiej tradycji, polskiej siły.

I zaczął się upadek pionierskiego dzieła prasowego. Domy wydawnicze przeszły w obce ręce, redakcje likwidowały się jedna po drugiej, polonijny sprzęt drukarski wędrował na licytację albo na złom.

Odchodziły pisma, odchodzili czytelnicy.

Jedni mówili: "po angielsku trzeba". Inni mówili: "mniej już T.V. wystarczy". Jeszcze inni postanowili korzystać z dobrodziejstw postępu technicznego, a więc z odrzutowych samolotów, dowożących prasę z Polski z jednodniowym załadunkiem opóźnieniem. Jeszcze inni wtruśali ramionami i obnosili się ze swoją niewiarą: a bo to nam co da, a bo to nam co pomoże ta nasza prasa polonijna, skoro i tak we wszystkim rządzą Ajryscze albo Włosi. I tylko budziło się zainteresowanie prasą polonijną, gdy przychodziły wybory i gdy trzeba było skierować głosy polonijne na rzecz jakiegoś polonijnego kandydata, który zdecydował się przełamać monopol irlandzko-włoski albo jakikolwiek inny.

Kończyło się zainteresowanie zaraz po wyborach, niekiedy nawet bez zwyczajnego "Bóg zapłać".

Do drzwi redakcji — tych już i z aparatem "ostatnich Mohikanów" prasy polonijnej — pukała jeszcze (nawet dość często) organizatorzy różnych pikników, karcianek, zebrań i akademii. Pukają z zadaniami, ukają z pretensjami. Aby — broń Boże — nazwiska ich nie pominąć w zapowiedzi ani też później w sprawozdaniu. Albo też, aby ciskać gromy, że nie dość to sprawozdanie było pochwalne, że nie dość szczegółowe, bo nie wspomiano o funkcji cukru, ofiarowanym do piknikowego bufetu przez panią X, ani o tym, że pan sekretarz "własną osobą" zawieszal festony na festynie.

A kiedy cukier został wystawiony, kiedy przywieźli festony — to wprawdzie wygasły pretensje do polskiego dziennika czy tygodnika, ale zainteresowanie nimi też wygasło.

Więc i pisma gasną z tej naszej polonijno-prasowej resztki. I gasnie zapal już nie tylko "Ostatnich Mohikanów", ale wprost "Don Kichotów". Tych błędnych, a głównie skazanych na samotne błędzenie po bezdrożach, po wertepach, po wszelakich ugorach i przeszkodach, romantyków zauroczonych otwianą czcionką i farbą drukarską.

A może zauroczonych ma-

gią tego środka przekazu, przy pomocy którego można się porozumieć ze swoimi własnymi, polskim, rodzonym słowem?

I może naiwnie wierzących, że to właśnie nagia jakos jednodzy tych, co odeszli z polonijnych dzielnic, jakos krzepi siłę, co stracili wiarę w polską siłę, a którzy wierzą już tylko w monopol takich czy innych nacji, które jakoś się skrzykną zdołały i jakoś potrafią działać razem.

I może jest jeszcze w tych romantykach, w tych błędnych ryceiach otwianej czcionki i farb, drukarskiej jakiejś dalekosiężnej przewidywanie, że nie pikniki, nie karcianki, nie festyny ani akademie będą treścią życia naszej grupy etnicznej, ale że przestanie nas straszyć monopol i zaczniemy sięgać po laury polityczne, po uznanie, które naszej grupie etnicznej ze wczec miar się należy. A wtedy?...

Wtedy będzie trudno bez tej prasy polskiej, bez tego rodzynnego słowa, przy pomocy którego będzie się można porozumieć z bliskimi. W imię interesów całej naszej grupy etnicznej.

Nie wiem, czy były dwie gazety, czy może pięć, czy też nie było żadnej, gdy zebrało się trzech, pięciu czy może dziesięciu Polaków, aby właśnie z myślą o tym sięgnąć po laury polityczne lub inne, aby zgodnie z tym dalekosiężnym przewidywaniem i siłą wykrywając dla tych, co po nas przyjdą, założyć nową gazetę. Właśnie wtedy, gdy walili się inne, właśnie wtedy, gdy już duch wśród Polonii zdawał się upadać i pojęne widmo kapitulacji stawało się coraz bardziej natrączywe.

I właśnie wtedy, z tej myśli, z tego dalekosiężnego przewidywania i z odrzucania widma kapitulacji zrodził się "Nowy Dziennik". Zrodził się i już przetrwał trudne trzy lata. I niechaj trwa dalej, coraz mocniejszy, coraz bardziej potrzebny, coraz bardziej oceniany i doceniany. I niech będą nie dwie polskie gazety w tej naszej polskiej grupie etnicznej, niech ich będzie pięć albo osiem. Eyleby tylko za nimi stało nie trzech Polaków z tego ironicznego porzekadła, ale oby ich była cała masa. Cztery... pięć czy może osiem milionów — ile nas tam jest, a jest nas wszak sporo, Polaków, Polonusów, obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia... Tego właśnie polonijnego skrzyknienia, tego właśnie masowego poparcia Trzydziestemu Jubilatowi życzy

Zbigniew Chalco  
Nowy Dziennik

## Kurs Artystycznego Malowania PisaneK w Litewskim Muzeum

Balzekas Muzeum Kultury Litewskiej organizuje doroczną kurs artystycznego dekorowania jay wielkanocnych (pisaneK) według tradycyjnego litewskiego stylu.

Kurs odbędzie się w sobotę, 30 marca b.r. w godzinach od 10 przed południem do 1 po południu w sali Muzeum przy 4012 South Archer Avenue, pod kierownictwem znanej plastyczki Urszuli Astras z Grand Rapids, Michigan.

Po wszelkie informacje oraz rezerwacje należy telefonicznie do Muzeum w godzinach między 9 rano i 3 po południu na nr. 847-2441.

## Z Bocznej Trybuny Sportowej

STYGMUNT P. BOBIS

### LIGOWE NIESPODZIANKI W DALSZYM CIĄGU

W ostatnią sobotę podaliśmy suche wyniki ligowych spotkań w Polsce, które ogólnie nazwano sensacyjnymi wynikami po pierwszych w tym roku kolejkach. Miał tydzień i historia powtórzyła się, znów zanotowaliśmy w pierwszoligowych potyczkach dość nieoczekiwane rezultaty, co zmusza do pewnych refleksji. Najpierw wypada jednak przypomnieć niedzielne wyniki. Oto one:

Stal — Pogoń	0:0
Szombierki — Gwardia	1:2
Legia — Wisła	1:2
Śląsk — Górnik	0:2
Odra — Polonia	0:1
Lech — ŁKS	2:1
Zagłębie — ROW	2:1

Na pierwszym miejscu postawiliśmy mecz w Mielcu. To nie przypadek chyba. Stal jest przecież mistrzem Polski z roku ubiegłego, a w tabeli aktualnych rozgrywek zajmuje drugie miejsce za chorowskim Ruchem, który w ub. niedzielę pauzował, uznając za najlepszy system przygotowań do rewanżowego meczu w Rotterdamie, gdzie przegrał 1:3 z Feyenoordem. Jest Stal także zespołem, w którym pełno jest kandydatów do reprezentacji Polski.

Warto tu przypomnieć bardzo charakterystyczne dla Stali wydarzenie z poprzednich lat. Otóż był to zespół, który dawał się we znaki w początkowych fazach rozgrywek mistrzowskich — po letniej zimowej przerwie. Te wyniki były dowodem, że Stal najmiejcejniej wykorzystywała przerwy w rozgrywkach, co doprowadziło niektórych speców od wydawania i takich opinii że jest to zespół, którego siła nie są umiejętności piłkarskie, a trening ogólnorozwojowy i kondycyjny.

W ub. roku Stal wytrzymała pełne rozgrywki, jej podpora trafiła do reprezentacji, chociaż niektórzy spece uparcie twierdzili, że stalowcy to piłkarze, którzy nie błądzą na międzynarodowej arenie.

W tym roku Stal zaczęła bardzo źle. Po porażce w Rybniku straciła punkt z Pogonią, o której dla odmiany mówiono, że to zespół tracący wiosną cały swój jesienny dorobek. Dziś — po 2 kolejki ligowej wiosny — Stal ma na swym koncie 3 punkty stracone, Pogoń tyleż zdobytych.

Gwardia znana jest z tego że zdobywa więcej punktów na wyjazdach. Ale nie tylko tym należy tłumaczyć jej dorobek tegoroczny — 4 punkty w 2 meczach wyjazdowych. Dwa z nich straciła Wisła, a w ub. niedzielę Szombierki, zespół b. trudny, — bo dobry kondycyjnie, umiejący grać w piłkę. Trenerzy Hajdas i Koncewicz zbierają wreszcie owoce swej solidnej pracy całe sezony roboty. A do czegoż to chyba jeszcze daleko. Ma przecież Gwardia w zespole kilku piłkarzy, którym pisane jest osiągnięcie b. wysokiej, — europejskiej klasy.

Legia grała w ub. niedzielę bez Cmikiewicza, Deynny i Nowaka. Wisła natomiast mogła się podobać, a reprezentanci zadermonstrowali formę rzeczywiście reprezentacyjną, taką samą jak Gadocha w zespole Legii. Z Górnika wyróżnił się Henryk Wiecezorek i Szarmach. Zenon Kasztelan wyraźnie przewyższał swych kolegów kadrowych ze Stali. Dobrze grał również Gut.

### Z ROŻNYCH DZIEDZIN

W Szczyrbskim Jeziorze w słowackich Tatrach odbywały się międzynarodowe zawody narciarskie o "Puchar Tatrz". Aż 65 tysięcy widzów zgromadził konkurs skoków na wielkiej skoczni. Wielką klasę potwierdził skoczek Niemiec Wsch. Aschenbach, wygrywając w wielkim stylu przed Austriakiem Bachlerem — i Glassem Niemcy Wsch. W czołówce znalazło się dwóch Polaków. Adam Krzysztofiak zajął 9 miejsce, a Stanisław Bobak 10.

Duży sukces odniósł Kazimierz Długopolski w dwuboju klasycznym o "Puchar Tatrz". Zajął on w ostatniej klasyfikacji trzecie miejsce za Wellingiem Niemcy Wsch. i Finem Miettinenem. W biegu do dwuboju klasycznego — Długopolski był drugi — za Norwegiem Fystolem.



### Kto Będzie Gwizdał?

Na ostatnim posiedzeniu komisji sędziowskiej FIFA w Londynie wyznaczonych zostało 30 arbitrow, którzy prowadzić będą mecze finałowe. Trzech sędziów reprezentować będzie gospodarzy — Niemcy Zachodnie, 9 — federacje piłkarskie finalistów, a 18 "panów z gwizdkiem" — wywodzących się z krajów "neutralnych".

### Ostre Pogotowie w Haiti

Piłkarze Haiti ustalili terminarz spotkań kontrolnych przed MŚ. Na własnym terenie Haiti rozegra w marcu i kwietniu mecze z Urugwajem (dwukrotnie, Zairem, Austrią i Chile (dwukrotnie). Potem drużyna wyruszy do Afryki na rewanż z Zairem oraz do Europy na dwa mecze z Francją i Holandią w maju.

### Narciarska Zaprawa Mistrzów Świata

W poszukiwaniu formy — przed turniejem finałowym piłkarze aktualnego mistrza świata — Brazylii udadzą się do ośrodka narciarskiego kadry Niemiec: Zach. — Herzogenhorn w Schwarzwaldzie. Tu bowiem Brazylijczycy zostaną zgrupowani na obozie przygotowawczym od 15 maja do 19 czerwca.

### Komplementy dla Włochów

W ub. roku po kilkuletnich występach we włoskich klubach powrócił do rodzinnego Augsburga Helmut Haller. Interesującą jest jego opinia na temat reprezentacyjnej drużyny Włoch. Są oni silniejsi niż w roku 1970. Trener Valcareggi to unikalny szkoleniowiec i coach. Opierając się od kilku lat na tych samych piłkarzach stworzył z reprezentacji monolit, którego gra przypomina lot samolotu prowadzonego przez radar. Nikogo ze swoich piłkarzy — nie uważa za gwiazdę, przeciwnie, dobiegając na każdą pozycję dwóch niemal równorzędnych zawodników stwarza stałą rywalizację. Tak jest np. z duetem Mazzola-Rivera, czy Anastasi-Riva. W Niemczech — Włosi powinni sięgnąć po złoty medal. To wspinała drużyna.

### Zmarwienie Argentyny

Wszystko wskazuje na to, że jeden z najlepszych piłkarzy Argentyny Brindis zastępować będzie w barwach mediolańskiego Interu. Transfer opiewa na rekordową sumę 800 tys. dolarów. Na pocieszenie dla kibiców Huracanu Buenos Aires i całej Argentyny pierwszy mecz w swej nowej drużynie Brindis ma rozegrać dopiero po turnieju finałowym MŚ.

### Detektyw w Bramce

Jednym z najsilniejszych punktów reprezentacji Australii jest — liczący 190 cm wzrostu bramkarz Jim Fraser. W życiu prywatnym jest on... prywatnym detektywem i jak twierdzi umiejętności zdobyte na boisku — bardzo przydają mu się w pracy zawodowej.

### Szczęśliwe Kwatery

Piłkarze Niemiec Zach. — mieszkając będą podczas spotkań pierwszej rundy finałów w szkoła sportowej Malente w Schleswig-Holstein. Trener Schoen uważa, że kwatery ta przyniesi szczęście jego drużynie. Ta przygotowawali się piłkarze Niemiec Zach. do mistrzostw świata w Anglii w 1966 r., gdzie wywalczyli tytuł wicemistrzowski, a także do zwycięskiego meczu z Anglią na Wembley (3:1). Po zakończeniu pojedynków w grupie I, od 23 do 26 czerwca ekipa Niemiec Zach. zamieszkała w szkoła sportowej w Kaiserau, a od 5 lipca w Monachium, gdzie toczyć się będą pojedynki o złoty i brązowy medal.

# Przestańmy Sie Czarować

Niedzielne przedpołudnie. Przed ladami "Delikatesów" przy ul. Wilczej jak zwykle kolejka kupujących. Są to przeważnie ci, którzy z wielu powodów nie mieli czasu na załatwienie najpotrzebniejszych zakupów w ciągu tygodnia lub w sobotę. Wśród nich są i tacy, którzy nagle dowiedzieli się o niedzielnej wizycie znajomych lub przyjaciół, a nie byli na nią przygotowani. Niestety, mimo że obsługa się dwoi i troi wielu odchodzi od lady z pustymi rękoma. Oferuje się im bowiem w tym czasie spożywczych jedynie bocek i zwykłą kiełbasę. Na niezdecydowanych co z tego wybrać dziażdżo pokrzykuje "kolejka" tych, którzy do "Delikatesów" przyszedli jedynie zaopatrzyć się w alkohol. A takich w niedzielne przedpołudnie jest około 90 procent. Większość bowiem klientów wie już od dawna, że w dniu tym nie ma co marzyć o dobrym zaopatrzeniu w artykuły spożywcze. Ci, którzy się po nie zgłaszają, mają po prostu jak to się mówi "noś na gardle". "Delikatesy" w niedziele to po prostu sklepy alkoholowe, obsługujące niedopatrzonych lub przypadkowych wielbicieli mocnych trunków z całego tygodnia. A jak jest w "Delikatesach" na co dzień?

W Warszawie istnieją 32 sklepy "Delikatesów". Pracuje w nich 1600 osób personele. Przedsiębiorstwo legitymuje się dwoma miliardami obrotu handlowego rocznie i stale rosnącą wydajnością pracy. Trzeba bowiem przyznać, że zarówno dyrektora jak i pracowników "Delikatesów" robią wszystko by zadowolić klientów.

Za takim stwierdzeniem powinna pójść naturalnie pochwała. I na pewno nie szczędzilibyśmy ich, gdyby sklepy tego przedsiębiorstwa nie nosiły w swoim szyldzie nazwy "Delikatesy".

Kiedy przed wieloma laty powoływano przedsiębiorstwo do życia, organizatorzy chcieli stworzyć w Warszawie i w kraju sieć sklepów na wysokim poziomie sprzedających luksusowe artykuły spożywcze, produkcji rodzimej i z importu, które stanowiłyby swojego rodzaju delikację. Stąd powstała nazwa "Delikatesy". Początkowo wszystko było w porządku. Kilka delikatesowych stołecznych sklepów starało się przez pewien czas pracować zgodnie ze swoim szyldem. Biegły jednak lata, sieć handlowa w Warszawie rosła, powiększała się także ilość sklepów delikatesowych. Niestety, powiększała się tylko ilość tych sklepów, zaś zabrać ich profil. W miarę upływu lat upodobniły się one do normalnych sklepów spożywczych prowadzonych przez WSS czy MHD, ba, wiele dzisiejszych "Delikatesów" nie dorównuje już nawet normalnym sklepom spożywczym, a mianowicie wewnątrz, ani nowoczesnością, ani wieloma innymi ważnymi w handlu czynnikami.

Pracę stołecznych "Delikatesów" obserwujemy od lat. Na ten temat kilkakrotnie zabieraliśmy głos na łamach "Stolicy". W dobrej wierze przekazywaliśmy naszym czytelnikom informacje o różnych reorganizacjach przedsiębiorstwa, o tym, że już niedługo "Delikatesy" staną się tym, czym być powinny. Mówiło się o specjalnym zaopatrzeniu, o podniesieniu kultury sprzedaży, o wyeliminowaniu z obrotu handlowego i półek delikatesowych artykułów spożywczych, które oferuje cała sieć handlowa Warszawy, o specjalnych opakowaniach itp. itd. Ślad po tych obietnicach pozostał jedynie w naszym tygodniku, no i naturalnie w odpowiednich dokumentach, które do tej pory pokrył już kurz w biurkach stołecznych czy ministerialnych władz handlowych.

Dzisiejsze warszawskie sklepy noszące w swoim szyldzie nazwę "Delikatesy", to po prostu normalne sklepy spożywcze traktowane na równi przez władze handlowe z całą podległą im siecią. Nie można bowiem mówić o delikatesowym zaopatrzeniu mając na myśli bardzo mierny skup spożywczych artykułów zagranicznych pro wad zony i przez to przedsiębiorstwo. A gdzie jest specjalny import choćby taki, jaki zorganizowała Warszawska Centrala Rybna otwierając na placu Zabwojciela sklep prowadzący sprzedaż przetworów rybnych najwyższej jakości liczących się na świecie firm zagranicznych. A gdzie są wyroby delikatesowe polskiego przemysłu? Produkcujemy przecież setki znakomitych przetworów spożywczych, które cieszą się uznaniem poza granicami naszego kraju. Każdego roku na Krajowym Targach Poznańskich nasz przemysł spożywczy ożywia się za prezentowane tam artykuły spożywcze medale i wyróżnienia, a same artykuły specjalne znaki jakości. Niestety, towarów tych nie widać ani w warszawskich sklepach, ani w "Delikatesach".

Ostatnio wprawdzie poczyniono pewne próby w tym zakresie uruchamiając w stołecznych "Supersamiach" specjalne stoiska, w których wystawiono do sprzedaży tylko i wyłącznie towary ze znakami jakości. W pierwszych dniach, podobnie jak "Delikatesy" w pierwszych miesiącach swojej działalności, wygładzały one imponująco. Dziś o każdą puszkę towaru ze znakiem jakości trzeba już w "Supersamie" walczyć (mimo patronatu przemysłu spożywczego), a puste miejsca na półkach zapełnia się innymi towarami, najczęściej już nie najlepszej jakości. Przykład "Supersamu" podaliśmy celowo, gdyż jest on dowodem, jak władze handlowe i akcja naprawcze "Delikatesy". Jak z tego wynika nikt nawet nie pomyślał, by sprzedaż towarów ze znakiem jakości zorganizować właśnie w powołanych do tego celu sklepach delikatesowych.

Dowodów, że "Delikatesy" są traktowane na równi z całą siecią powszechną handlu, jest zresztą wiele. Przedsiębiorstwo to zorganizowało na przykład ostatnio specjalny konkurs dla przemysłu pod hasłem "Szukamy artykułów delikatesowych". Mimo nacisków administracyjnych i dużej reklamy w prasie, przemysł zbagatelizował ten apel, a plan konkursu był więcej niż mizerny. Nie więc dziwnego, że reprezentacyjne niby sklepy spożywcze stolicy, jakimi powinny być "Delikatesy", otrzymują artykuły, których opakowania są już dość nawet w zapadłej wsi. W tych dniach oglądaliśmy na przykład słoik "delikatesowego" majonezu, na którym była nalepiona zwykła kartka papieru z wypisaną na niej na maszynie nazwą artykułu. Kartka ta to po prostu, jak nas poinformowano, zastępcza etykieta. Takich przykładów jest znacznie więcej. A gdzie są prawdziwego zdarzenia opakowania, z reklamowymi napisami przedsiębiorstwa, gdzie dziesiątki innych pozornie ważnych szczegółów, które podnoszą kulturę obsługi klienta.

Handlowcy nasi jak wiemy liczenie jedzą ostatnio za granicę. Gdyby się dzielił tam z określonym celem nie mogliby patrzeć obojętnym okiem na stołeczne "Delikatesy". Wzemy choćby dla przykładu podobne sklepy w stolicy NRD. Jest ich wprawdzie kilka, ale za to posiadają delikację z całego świata. Zdajemy sobie sprawę, że delikacje takie są drogim, no, ale przecież setki ludzi w stolicy i w kraju chętnie zapłaci odpowiednią cenę za towar naprawdę dobry, specjalnie opakowany i sprzedany w odpowiednich warunkach. Przestańmy wreszcie chorować na szumne nazwy w rodzaju "Moda Polska" czy "Delikatesy", które są, nazwami bez pokrycia. Podobnie jak w artykule o "Ludzie Polskiej", proponujemy i w przypadku "Delikatesów" skończyć z fikcją. Sklepy tego przedsiębiorstwa w większości należy przekazać powszechniej sieci spożywczej, pozostawiając kilka naprawdę reprezentacyjnych placówek pod nazwą "Delikatesy", w których znalazłyby się luksusowe artykuły spożywcze, produkowane przez przemysł krajowy i zagraniczny.

Waldemar Smałowski (Stolica)

## Nagus w Samolocie

Pittsburgh, Pa. (UPI). — Młody człowiek, który w stroju Adamowym przebiegł — przez samolot linii TWA, gdy ten znajdował się w drodze z Chicago do Pittsburgha, nie został aresztowany przez policję po wylądowaniu na lotnisku.

Z 127 pasażerów w samolocie jak i członków załogi, nie znalazł się nikt, — któryby wskazał palcem na winowajcę.

Przed rozpoczęciem biegu pasażerów przez samolot — młody człowiek ostrzegł stewardeskę ażeby usunęła się z drogi. Bieg odbył się przy wiewatach pasażerów.

## POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIAĐOMOSCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano WOPA — 1490 kc 5 DNI

Od poniedziałku do piątku MARIAN CZERNIECKI

## "PORANNY DZWONEK"

Stacja WOPA

Codziennie od 6:30 do 7:30 rano

Sobota 11—11:30 rano

Niedziela 1—2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

## ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7—8:30 rano

2—3 po poł. w niedzielę

## ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

## "UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Niedziela 8:00—9:00 rano

— i —

2:00 — 3:00 po południu

oraz Sobota 8:00—9:00 rano i 1:00—2:00 po południu

WTAQ (1300)

## CHEŁ GULIŃSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC

Poniedziałek do piątku 4:00—4:30 po południu

Sobota 12:00 — 12:30

## Stacja WYŁO—540 KC

Niedziela 10 rano—1 po poł.

Niedziela 3:00—3:30 po poł.

## CHEŁ GULIŃSKI

dyr. programów

Oficjalne Święta

11:00—12:00 w południe

Stacja WTAQ—1300 KC

## GODZINA SŁONECZNA

LIDIA PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30—9:30 rano

## "TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC

Codziennie 9:35—10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC

Sobota 6:30—7:00 wiecz.

Od godz. 7:00—7:30 wiecz.

Godz. 00. Salwatorianów

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierow.

## "POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł.

do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

## "KAWALKADA"

Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 8:30

oraz o 8-ej wiecz.

DR. W. SIKORA

Producent i Właściciel

## "GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC

Codziennie od 4:30 po poł.

do 6-ej wiecz.

W Soboty 4—6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC

W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7—7:30 wiecz.

Kierownik BRONISŁAW ZIELIŃSKI

Anonsery PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

# APEL I PROŚBA

## DO PP. KUPCÓW, TOWARZYSTW I ORGANIZACJI

Zbliżają się Święta Wielkanocne. Tradycyjnym zwyczajem w "Wielką Sobotę", dnia 13 kwietnia, Dziennik Związkowy wyjdzie w oświetlonej szacie i większej objętości, by umożliwić naszym PP Kupcom, Towarzystwom, Klubom oraz Organizacjom, złożenie życzeń świątecznych swoim klientom, członkostwu oraz całej Polonii.

Wierzmy, że Wasza Firma, Organizacja czy Nazwisko znajdzie się

Chiang na Widowni

Taipei (UPI) — Prezydent Chin Narodowych Chiang Kai-shek pojawił się na widowni publicznej po raz pierwszy od lipca 1972 roku, kiedy to zachorował na zapalenie płuc.



Emily J. Watkins

(z domu Bukala) (żona s.p. Feliksa Trzyna i s.p. Howarda Watkins, siostra s.p. Władysława Bukala)



Leokadia Healy

(z domu Matuch) po krótkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go marca, 1974 roku, o godzinie 12:45 w nocy, w starszym wieku.



Teofila Szpak

(żona s.p. Józefa) Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. Tow. Matki Celi, i Tow. św. Antoniego, po długiej i ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go marca, 1974, o godzinie 7:20 wieczorem, w podeszłym wieku.



Jan J. Koleno, Jr.

(syn s.p. Jana, Sr. i s.p. Marii, brat s.p. Wojciecha) Czł. Independent Order of Foresters i Senior Citizens of St. Francis Xavier Church, nagłe pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25-go marca 1974 roku, o godzinie 3ej rano, przeżywszy lat 66.

Jerzy Derenda

Operować!

Dzień był jak każdy inny. Słońce przgrzewało od wczesnych godzin rannych. Trzeba się było spieszyć, by wykorzystać pogodę. Koparka już od godziny cięła ziemię wyrzucając do góry ziemiarki.

Na kartoflisku powstał trudny do opisania zgłęb. Zbiegli się pracujący opodal sąsiedzi. Opowiadał Sofroniusz Gilewski: — Całego kopania było chyba z pół godziny.

Wspomina Zofia Gilewska: — W poniedziałek pojechałmy wspólnie kopac ziemniaki. Dziesięć minut po dziewiątej prosiłam męża, żeby na chwilę zatrzymał ciągnik.

Byłskwiczy telefon zaalarmował bydgoskie Pogotowie Ratunkowe o tragicznym wypadku w Borównie. Wiadomo było, że poszkodowany ma oderwaną dłoń.

Od tej chwili każda minuta liczyła się na wagę złota. Szybki przejazd do szpitala — to życie pacjenta, to szansa uratowania jego ręki.

Mówi Janusz Białecki: — Pełniłem ostry dyżur. Około godz. 10 lekarz pogotowia przywiózł pacjenta w bardzo ciężkim stanie.

Dziś pacjent czuje się już dobrze. Jego w pełni ukrwiona ręka żyje, pojawiają się bóle, która świadczy o regeneracji nerwów.

stezjologa Sylwii Zywek. Przeprowadzono infuzję płynów krwiozastępczych, podawano krew.

U poszkodowanego Franciszka Zbikowskiego stwierdzono amputację urazowego ramienia. Ze względu na to, że tkanki mięśniowe kikutu były żywe, podjęto decyzję o rekonstrukcji ramienia, a więc przyszyta odcięta ręka.

W szpitalu kończono już ostatecznie przygotowania. Roztwór fizjologiczny soli z heparyną umieszczono w lodówce i oziębiono do temperatury 4°C (39, 2°F).

Zespół chirurgów przystąpił do wycięcia martwych tkanek kikutu, złokalizowania nerwów, uchwycenia tętnic i żył w zaciski naczyniowe.

Doc. Krejczy jest spokojny, opanywany. Bezbłędnie wyławił naczynia. Bardzo przydaje się bogate doświadczenie zdobyte za granicą.

Doc. Krejczy jest spokojny, opanywany. Bezbłędnie wyławił naczynia. Bardzo przydaje się bogate doświadczenie zdobyte za granicą.

Dla lekarzy rozpoczyna się okres najtrudniejszy, okres próby, wytrzymałości psychicznej. Najbliższa rodzina i poszkodowanego i postronni obserwatorzy odnoszą się do zabiegu sceptycznie.

Ludomir Rubach

Sławne Polki

Wśród licznych osobistości, które przeszły do historii i utrwalone zostały w pamięci narodów, jest znaczna liczba kobiet polskich.

Wśród licznych osobistości, które przeszły do historii i utrwalone zostały w pamięci narodów, jest znaczna liczba kobiet polskich.

Długi szereg sławnych Polek otwiera siostra Mieszka I, Adelajda zwana Białą Knehiną. Była ona żoną księcia węgierskiego Gejzy i matką króla Węgier, św. Stefana.

Wiele jeszcze Piastów, odgrywało wybitną rolę polityczną w ciągu kilku stuleci, jak np. Ryksa, córka Bolesława Krzywoustego.

Zastąpiły po wszystkich czasach ślub, a następnie wesela w Wierzyńka w Krakowie, jakie wyprawił Kazimierz Wielki swej wnuczce, Elżbiecie Pomorzance.

Wielki Piątek, — a więc w dzień Męki i Śmierci Pana Jezusa przestrzegają ścisłe postu, a w sanktuarium odprawiana jest Droga — Krzyżowa.

Wielki Czwartek, gdy na wieży umilkła dzwony, a w kościełach organy — Ojcowie i Bracia Paulini zachowują ścisłe zwyczajne na pamięć Ostatniej Wieczery.

W naszym czasie na listę walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne wpisze się szereg kobiet, że wymienimy tylko Wierę Kostrzewą.

czyni pierwszego na ziemiach polskich Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Szybach w 1924 r., lub Jadwigę Dziubińską, w spó i organizatorkę szkół rolniczych w początkach XX wieku w Pszczelinie.

Literatura polska szczeni się wielu świetnymi nazwiskami poetek i pisarek. Twórczość dramatyczną Gabrieli Zapolskiej znana jest na kilku kontynentach.

Rozstawiły polski teatr znakomite artystki, spośród których światową sławę zyskała w ub. wieku Helena Modrzejewska.

Zakończmy ten skróty przegląd sławnych Polek osobistościami ze świata muzyki, nauki i sportu.

Prócz tej plejady znakomitych kobiet wspomnieć należy miliony pracownic, bezimiennych Polek wspierających naród swą ofiarną pracą.

Z Amerykańskiej Częstochowy

Doylestown, Pa. (K.W.) — W uroczym zakątku Pensylwanii, wśród uprawnych pól, lesistych gór i szumiących potoków, wyrósł opodal małego miasteczka Doylestown wspaniały Polski Pomnik — Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej.

W okresie Wielkiego Postu biorą udział w po południowym nabożeństwie pasyjnym, słuchając kazania i śpiewają Gorzkie żale.

Wielki Tydzień rozpoczyna się Niedziela Palmowa. Ojcowie Paulini zgodnie ze zwyczajem naszych Ojców święcą uroczyste gałki wierzb z baziami połączone z palmą.

Wielki Piątek, — a więc w dzień Męki i Śmierci Pana Jezusa przestrzegają ścisłe postu, a w sanktuarium odprawiana jest Droga — Krzyżowa.

Wielki Czwartek, gdy na wieży umilkła dzwony, a w kościełach organy — Ojcowie i Bracia Paulini zachowują ścisłe zwyczajne na pamięć Ostatniej Wieczery.

Najważniejsze Zadanie: Współpraca

(Ciąg dalszy ze str. 1-jej)

o ograniczeniach i redukcjach napastniczych broni nuklearnych.

Omawiane będą też takie zagadnienia, jak upragniona przez Moskwę europejska Konferencja Bezpieczeństwa, ale konflikt blisko-wschodni i sprawy wymiany handlowej przyspuszczalnie potraktowane będą tylko marginesowo.

W czasie obiadu wydanego przez sowieckiego ministra spraw zagranicznych Andrei Gromyko, dr Kissinger oświadczył co następuje:

"Naszym najważniejszym zadaniem na następne trzy lata jest zapewnienie, aby rozbudowywana współpraca między naszymi narodami i naszymi przywódcami była procesem nieodwracalnym."

Kissinger powiedział także, że rząd USA jest zdeterminowany do zagadnienia.

w any przełamać wszystkie przeszkody, które utrudniają wzajemne amerykańsko - sowieckie zrozumiienie się, włącznie z cynicznym poglądem na kraj, że defenta "prócuje na korzyść Związku Sowieckiego."

Przed wyjazdem Sekretarza Stanu z Washingtonu krążyły pogłoski, że rzecznik Żydów amerykańskich wręczył mu listę 1,500 nazwisk tych Żydów sowieckich, którym władze sowieckie odmawiają prawa wyjazdu z ZSRR, z prośbą o interwencję w tej sprawie w rozmowach z Breżniewem.

Rzecznik Departamentu Stanu George Vest powiedział jednak, że nie wie o istnieniu takiej listy i nie ma żadnych danych, aby przypuszczać, że dr Kissinger poruszy to zagadnienie.

Hartigan Proponuje Wznowienie Działalności Naukowej Rady

Wicegubernator Illinois — Neil Hartigan w specjalnych listach rozesłanych do najwyższych urzędników stanowych wystąpił z wnioskiem przywrócenia ze stanu spoczynku Naukowej Rady Doradczej (Science Advisory Council) utworzonej przez byłego gubernatora Ogilvie.

Listy Hartigana otrzymali — gubernator Walker, sekretarz stanu Michael Howlett oraz stanowy prokurator generalny William J. Scott.

Wicegubernator zwrócił uwagę, iż zarządzenie egzekutywu stanowe lub też procedura legislacyjna mogą być zastosowane w przywróceniu kompetencji 28-osobowej Rady. Główny nacisk położył on na obecne badania jakie prowadzi się w Illinois nad wykorzystaniem węgla do produkcji paliw energetycznych.

Neil Hartigan podkreślił, iż potrzeby energetyczne Illinois są specyficzne w odniesieniu do posiadanych zasobów naturalnych. Podczas gdy w skali krajowej rezydencyjne i komercyjne konsumują 20 procent produkowanej energii, w Illinois wskaźnik ten wynosi 30 procent.

Wicegubernator jako przykład podał takie stany jak Kentucky, California, Ohio i Texas, które w obliczu kryzysu skoncentrowały na pełniejszym wykorzystaniu zasobów węgla.

W ciągu 6-ciu miesięcy Naukowa Rada Doradczą znalazłaby rozwiązanie, twierdzi Hartigan. Obecnie prowadzi się szereg eksperymentów — z zaangażowaniem uniwersytetów i przemysłu prywatnego — bez konkretnego kierunku i konsekwencji, dodał Hartigan.

Wzrost Cen Za Przeloty Samolotowe

Związek międzynarodowych linii lotniczych — International Air Transport Association — znany publiczności ze skrótu IATA — był zmuszony podnieść w pierwszym trzech miesiącach 1974 roku ceny za przeloty lotnicze — dwukrotnie.

Jedną podwyżką związana ze wzrostem cen eksploatacji i ogólnej dewaluacji walut w skali światowej, została wprowadzona w życie z dniem 1-go stycznia b.r. Druga 7 procentowa podwyżka związana z kryzysem energetycznym i naftowym, została ustalona w końcu lutego i zostanie wprowadzona w życie z dniem 1-go kwietnia b.r.

Kierownictwo SPATA Zrzeszenie Polsko-Amerykańskie Biuro Polsko-Amerykańskich Biur Podróży, poddając ocenę cen zewnętrzną niekorzystny stan rzeczy związany z podwyżką cen, wzięło pod uwagę obiektywne przyczyny, które taką podwyżkę musiały spowodować.

W międzyczasie w Stanach Zjednoczonych jak i w całej reszcie świata ceny i zarobki szły w górę. Inflacja, a później i dewaluacja postępowały w rytmicznym tempie.

CENY INDYWIDUALNYCH PRZELOTÓW DO POLSKI

Table with columns for travel periods (I, II, III) and dates, and corresponding prices for flights to Poland.

Zrzeszenie Polsko-Amerykańskich Biur Podróży — SPATA Zapisujcie Działwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

# Przez Ożywienie Bratnich Organizacji Do Lepszej Przyszłości Polonii

## Prezes Mazewski Na Zebraniu Rady Nadzorczej Mówił o Celach i Zadaniach Przywódców Oraz Grup Związkowych

Proszę nie uważać mego przemówienia do Was za jakiś "pep talk" często używany w amerykańskim biznesie.

To bowiem, co mam do powiedzenia i te sprawy i zadania jakie Wam przedłożę pogłębioną w zakres fundamentalnych zagadnień Związku Narodowego Polskiego.

Centralnym punktem tych zagadnień jest odrodzenie i odnowa działalności Grup Związkowych.

Zanim wszakże przejdę do głównego tematu, pragnę przedłożyć Wam jedną lekcję pogłębioną — jako przykład, który winniśmy dzisiaj naśladować.

**OTÓŻ DNIA 20-GO WRZEŚNIA, 1880-go roku** rozpoczął się Pierwszy Sejm naszej organizacji w Chicago.

Pełny protokół z tego ważnego zgromadzenia zaginęł. Ale odrębne notatki podają nam listę przynastaw postów. Prawdopodobnie było ich kilku więcej, ale ich liczba naprawdę nie przekroczyła dwudziestu osób.

Otóż ta garstka ludzi oddanych sprawie, ludzi głęboko rozumiejących potrzebę bratniej organizacji wśród ówczesnego Wychodźstwa Polskiego — ta garstka ludzi założyła fundamenty pod Związek Narodowy Polski.

Co więcej — tych kilkudziesięciu postów opracowało wykładniki ideowe organizacji, które nadały Związkowi dynamiczną siłę rozwoju.

Ci ludzie, ci czcigodni założyciele Związku, o których pamięć żyje wśród naszej społeczności dziś określanej jako Polonia Amerykańska, odznaczali się jedną szczególnie wielką cechą charakteru.

Była nią niezłomna wiara w postanowienia Związku i jego roli jako bratniej organizacji na ziemi amerykańskiej.

Tę ich niezłomną wiarę wprowadzali w czyn, a czynem tym była praca u podstaw, praca mrowcza, praca pełna poświęcenia się pracy dyktowanej poznaniem i umiłowaniem idei związkowej.

**ICH NASTĘPCY** przejęli te zasady i Związek, mimo olbrzymich trudności, szybko wzrastał w zasoby i znaczenie.

A siłą pędą tego wzrostu było zrozumienie, że Związek odpowiadał potrzebom narodowym, społecznym i kulturalnym ludu polskiego osiadłego w Ameryce.

Bez tego zrozumienia, bez tego przywiązania do naczelną ideę naszej organizacji, dziś nie byłoby Związku.

Oczywiście, ci nasi poprzednicy działali w innych warunkach od tych, jakie nas otaczają. Ale warunki są tylko pochodną sprawą rozwoju.

W naszych czasach nastąpiły przemówienie zmiany w demograficznym układzie naszej Polonii, gdy coraz wyraźniej wymierają dawne często polskie dzielnice miast, a rodziny nasze przeprowadzają się albo do nowych dzielnic albo na przedmieścia.

To wszakże nie może i nie powinno stanowić zaporę w dalszym rozwoju Związku.

Czego wymagają od nas dzisiejsze czasy, to wynalezienia nowych sposobów działalności organizacyjno społecznej i nowych podejść do młodych pokoleń już tu zrodzonych i wychowanych w szybko zmieniających się nastrojach i warunkach.

I to jest właśnie ta krytyczna próba, na jaką wystawiamy nas dziś dzieje Związku i dzieje Polonii.

**NA TEJ WŁASNE** zasadzie oparłem nasz projekt zbadania i odnowy działalności grup związkowych.

Dokładnie zbadać i ocenić musimy dzisiejsze położenie grup, aby na podstawie spotkań, posiedzeń, narad nie tylko z urzędnikami, ale i z członkami poszczególnych Grup dojdź do pewnej syntezy tego co należy dziś czynić, aby organizacji zapewnić dalszy rozwój.

Gdy pierwszy Sejm Związku miał zaledwie kilkunastu delegatów, to dziś w tym Zjeździe Rady Nadzorczej bierze udział 47-miu urzędników Związku wybranych na 37-ym Sejmie.

Jest nas więc w urzędowym charakterze dwa razy więcej, niż było Posłów na pierwszym Sejmie.

I jak posłowie pierwszego Sejmu stali przed wielkimi zadaniami i zagadnieniami, tak samo przed nami dziś stoją wielkie zadania i zagadnienia.

Doszlśmy w dziejach naszej organizacji do tego punktu, że od naszej działalności, od naszego krzewienia idei związkowej, zależy przyszłość Związku.

It is the hour of high noon — jak głosi amerykańskie przysłowie.

**POTRZEBA I POZYTYCZNOŚĆ** bratniej organizacji dla naszej Polonii jest tak samo wielka i istotna, jak nią była podczas pierwszego Sejmu Związkowego. Mogłyby być pewne przesunięcia w wartościach społecznych i obywatelskich, ale centralna idea bratniej organizacji jest tak samo żywa i niezastąpiona, jak była nią w latach zakładania Związku.

Jak w życiu człowieka, tak i w dziejach organizacji, zachodzą pewne momenty kryzysu, które wymagają dostosowania się do zmieniających się warunków.

Dziś, jako Związkowcy, znajdujemy się w momencie takiego właśnie kryzysu, który wymaga odnowy i odrodzenia. I nie jesteśmy pod tym względem osamotnieni. Albowiem inne organizacje bratniej pomocy — polskie i niepolskie znajdują się w podobnym położeniu.

Ale czas kryzysu nie jest czasem na bezradne załamywanie rąk lub na obojętne względem piętrzących się zagadnień.

I tu znów wracamy do Projektu Zbadania i Odnowy działalności Grup Związkowych.

Przy tej sposobności pragnę podziękować Zarządowi Centralnemu za to, że do tego projektu odniósł się z głębokim zrozumieniem i poparciem. Pełne jego wykonanie wszakże zależy nie tylko od członków i członkin Zarządu Centralnego, ale nade wszystko od komisarzy i komisarek.

Wy, komisarze i komisarki, jesteście bezpośrednimi i najbliższymi przedstawicielami idei związkowej w Waszych Okręgach. Intencją dawnych ustaw sejmowych było to, że komisarze i komisarki mają trzymać rękę na pulsie organizacyjnego życia w Okręgach i mają w swoim środowisku ideę związkową krzewić, rozwijać i utwierdzać.

**WSZYSCY**, jako urzędnicy wybieralni Związku przyjęliśmy dobrowolnie obowiązki związane z naszymi urządzeniami. Nikt nas do kandydatury nie zmuszał.

I wszyscy zdajemy sobie sprawę, że Izba Sejmowa, wybierając nas, obdarzyła nas zaszczytem i zaufaniem.

Ale bezpośrednim następstwem zaszczytu i zaufania jest możliwość najsumienniejsze spełnianie obowiązków przez konstytucję wyznaczonych.

I dziś przed Wami stwierdzam, że do najpilniejszych obowiązków w organizacyjnych dobie bieżącej jest właśnie nie tylko sumienne, ale gorliwe wykonanie Projektu Zbadania i Odnowy Działalności Grup Związkowych.

**DOSTALIŚMY JUŻ** pewną część sprawozdań z wykonywania tego projektu. Niektóre są wyczerpujące i zadawalające, inne wykazują wiele braków.

Dlatego, w dodatku do rozesłanych listów i kwestionariuszy, pragnę Wam dziś przedstawić ważność i użyteczność tego projektu.

Rozwój organizacji i wypełnianie jej misji w życiu Polonii, zależy nade wszystko od działalności Grup. Działalność Grup za uzależniona jest nade wszystko od posiadzeń.

Pobieranie opłat ubezpieczeniowych, aczkolwiek ważne i praktyczne, nie jest jedynym zadaniem i postannictwem Grupy.

Zasadniczym powołaniem i celem Grupy jest być częścią składową obywatelsko-narodowych i społeczno-kulturalnych działań całego Związku.

Niestety, zbyt wiele naszych Grup jest dziś nieczynnych. Nie odbywają posiedzeń i pozostawiają sekretarzom finansowym sprawę pobierania opłat ubezpieczeniowych.

Nawet te Grupy, które odbywają miesięczne lub kwartalne posiedzenia, nie mają takiego programu, który by zainteresował szersze koła członków.

Grupy, które mają ożywione posiedzenia, które mają całoroczne programy działania, należą do wyjątków.

Otóż — poznegli się z tym światem byli Prezes Związku, szef Karol Romarek, oraz dyrektor Czesław Mikołajczyk i komisarze Antoni Sliwa, Jan

aby każda Grupa w Waszym Okręgu odbyła regularne lub nadzwyczajne posiedzenie, na które przybyłoby albo przedstawiciel Zarządu Centralnego, albo Komisarz lub Komisarka danego Okręgu.

Zebranie takie ma nade wszystko rozważyć wznowienie lub podtrzymanie miesięcznych posiedzeń i opracowanie dla nich takich programów, jakiegoby zainteresowały całe członkostwo — starsze i młodsze.

Zarząd Centralny jest gotów iść z pomocą wszystkim Grupom pod tym względem. Ale musimy najpierw wiedzieć, jakie są narzekania, jakie są potrzeby i wymagania, aby posiedzenia danej Grupy odnowić względnie odrodzić.

Kwestionariusz sam w sobie nie może zawierać wszystkich pytań, albowiem nie jest możliwe przewidywanie wszystkich warunków, w jakich dana Grupa istnieje.

Bodaj najważniejsze informacje o potrzebach czy brakach danej Grupy ujawnią się w pełni albo na nadzwyczajnym posiedzeniu, albo — co jest również ważne — w rozmowach przedstawicieli Zarządu Centralnego, komisarsza lub komisarki z poszczególnymi członkami.

Z tych względów Projekt Zbadania i Odnowy Działalności Grup Związkowych posiada daleko większe znaczenie, aniżeli odbycie krótkiego posiedzenia i wypełnienie kwestionariusza.

Badania władz federalnych wykazały, że siedem milionów młodziży w High Schools i wyższych klasach szkół elementarnych ma poważne kłopoty z pisaniem i czytaniem oraz arytmetyką. Ile milionów dorosłych ma takie same kłopoty? Sprawa jest zbyt poważna, by odrzucać fakty i zdrowy rozsądek w imię jakichś "izmów" zrodzonych w chorych umysłach agitatorów fałszywego postępu lub w psychologów.

**Jan Krawiec**

**OSTROŻNIE Z MINAMI**

Miami, Fla. (G.P.) — Ktoś z morza wyłowil starą zardzewiałą i mocno obróbną solą morską minę z czasów drugiej wojny światowej. Miejscowy właściciel baru zabrał ją i ustawił przed swoim lokalem w celach dekoracyjnych. Dowiedziała się o tym policja i zawiadzała specjalistę do rozbrajania min. Ten polecił ją przewieźć na śmietnik i tam eksplodować. Okazało się, że mimo długich lat i zardzewienia, mina w dalszym ciągu była czynna. Miała tak silny ładunek wybuchowy, że wybiła krater głęboko na 6 stóp i szeroki na 20 stóp.

**Francuski Quebec**

Quebec, Kanada (G.P.) — Po dwustu latach tarc i kłótni rząd prowincji Quebec oświadczył, że język francuski jest oficjalnym językiem prowincji. Dotychczas była to sprawa sporna. Mający duży wpływ finansowy w Quebecu Anglosasi uważali, że język angielski jest oficjalny, a nie francuski, którym posługiwała się większość mieszkańców prowincji.

W Kanadzie jest 6 milionów Frankokanadyjczyków, czyli ludności pochodzenia francuskiego. Około 5 milionów z nich mieszka w prowincji Quebec, natomiast pozostały milion jest rozproszony po całej anglosaskiej Kanadzie.

Kozaren i Jan Nowak.

Proszę o powstanie i jednorodną ciszę dla uczczenia ich pamięci.

**NA MIEJSCE** opróżnione przez śmierć śp. Czesława Mikołajczyka, Zarząd Centralny, na posiedzeniu dnia 22-go lutego wybrał większością głosów Emila Kolase, Dyrektorem na Obwód "A".

Ogłoszenie wakansu, przyjmowanie aplikacji kandydatów, rozpatrzenie ich kwalifikacji jako też same wybory odbyły się w myśl Konstytucji ZNP, w sposób ściśle demokratyczny.

Emil Kolasa zdobył zdecydowaną większość głosów Zarządu Centralnego. Osobiście uważam, że był to wybór dobry i trafny, albowiem Kolasa posiada rozległe doświadczenie i zasługi w pracach organizacyjnych i był swego czasu Zarządcą Wydawnictwa Związkowych.

## Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

konano się, że poza nielicznymi wyjątkami, większość młodziży "spontanicznie" nie uczy się. Należało by się dziwić, gdyby było inaczej. Zniesiono dyscyplinę, ponieważ według psychologów wywołuje "urazy" i "kompleksy". Całkowita wolność młodych stworzeń nie różniących się od ludzi i co jest zdrowe a co szkodliwe, doprowadziła do rozbestwienia i znacznie gorszych "kompleksów" — narkomanii, seksomanii i wygórowanych żądań bez ochoty do wysiłku.

Szczytem nonsensów było znieśnienie w wielu stanach egzaminów wstępnych do kolegiów i uniwersytetów, egzaminów rocznych i wprowadzenie automatycznego przechodzenia z klasy do klasy. Po co się uczyć? Skutki były łatwe do przewidzenia dla każdego, kto nie stracił zdrowego rozsądku. Nieszczęściem jest także telewizja. Młodziż trudno odciągnąć od telewizorów. W ciągu wielu godzin dziennie spędzanych przed telewizorami uczy się ona tupetu i rzekomo "postępowych" poglądów na świat, co łącznie stwarza pozory inteligencji i znajomości spraw. Telewizja działa szkodliwie także na dorosłych. Przyznał to nawet dyrektor wieczornych wiadomości ABC, Westin, mówiąc: "wiem, co musimy opuścić z programów. Ci, którzy polegają tylko na TV, a nie czytają gazet, tygodników, miesięczników i książek, nie wiele wiedzą o świecie".

**MACHINISTS**

Good full time opportunity for: EXPERIENCED ALL ROUND MACHINISTS

MACHINE REPAIRMEN Must know how to operate MILLS & ENGINE LATHES GRINDERS, ETC. — Read Blueprints.

EXCELLENT SALARY AND FRINGE BENEFITS. Convenient CTA transportation. Contact TIM ADAMS 292-2500

HELENE CURTIS INDUSTRIES, INC. 4401 W. North Ave. Chicago, Ill.

(An equal opportunity employer)

**MALE MAIDS**

For housecleaning Lake Shore and North Suburban areas. Not over 30 years of age. DANDY MAN LTD. 528-2124

**Pomoc Domowa**

CLEANING WOMAN DAY WORKER

Reliable cleaning woman, gen. housework. One day per week. Steady, Chicago Northside. Ref. req. Exc. Transp. Some English necessary. 286-4392

After 5:30 p.m. & weekends.

KOBIETA do ogólnego sprzątnięcia w piątki od 9 do 2 po poł. — PA 5-2526.

HOUSEKEEPER — reliable and honest needed for few days a week. On North side of Chicago. RO 4-4512.

KOBIETA do sprzątnięcia 2 razy tygodniowo. Dzwonić przed południem. 276-0400.

OLDER lady with references, live-in, child care, light housework. Call after noon. \$35 a week. Must speak some English. 583-3892.

POSZUKUJEMY starszej, statecznej pani w silie wieku do opieki nad dzieckiem i do zamieszkania. Po informację dzwonić po 5-ej 745-2907.

POTRZEBNA pani do pilnowania dziecka od 6:30 do 4:30. — 3609 W. Oakdale, 3 piętro.

**Droższe Banany**

Panama (G.P.) — Wzorem państw arabskich, które podniosły cenę ropy naftowej, ministrowie spraw zagranicznych Kolumbii, Kostaryki, Ekwadoru, Gwatemali, Hondurasu, Nikaragui i Panamy, zebrani tu na konferencji, postanowili podnieść cenę bananów eksportowanych do Stanów Zjednoczonych o 1 do 2 centów na funcie. Oznacza to, że cena bananów w sklepach USA z 16½ centa za funt podskoczy do 20 centów.

Siedem wymienionych państw lacińskich eksportowało do Stanów Zjednoczonych w ubiegłym roku prawie wszystkie banany, jakie produkowało, w sumie ogólnej dwa miliony ton metrycznych.

**"Więziennicy Narodów"**

New York (D.P.) — "The New York Times" z 9 marca 1974 r. ogłosił pod tym tytułem list przewodniczącego Assembly of Captive European Nations (ACEN) Stefana Korbońskiego, stwierdzającego, że masowa ucieczka polskich turystów ze statku "Stefana Batory" jest dramatyczną ilustracją faktu, że Society "więziennicy narodów" wschodniej Europy. List harmonizował z artykułem redakcyjnym, który wysunął żądanie, by Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił deklarację domagającą się od Sowietów i innych krajów swobody emigracji.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

## ★ Praca Męska

### WYTWÓRNIA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

poszukuje 1 lub 2 mężczyzn z doświadczeniem przy procesach chemicznych. Ogólna praca z możliwością kierownictwa stanowiska. Tel. 374-0600

Pytać o HARRY STANS

• MAINTENANCE MECHANIC 2nd SHIFT.

Experienced mechanic for general machine maintenance.

• FULL COMPANY BENEFITS Call Personnel 344-0055 MELVILLE CONFECTION

A Division of Standard Brands Inc. Melrose Park, Ill. An Equal Opportunity Employer

• COOKS • DISHWASHING CREW • A. M. HOURS

PLENTYWOOD FARMS RESTAURANT 766-0250

• TOOL AND DIE MAKER JOURNEYMAN

or 3rd Year APPRENTICE In small pleasant shop.

• OVERTIME AND BENEFITS KARIC TOOL AND MANUFACTURING CORP.

9565 Franklin Ave. Franklin Park. (rear) Call 455-6525

• TOOL AND DIE MAKER • SURFACE GRINDER • BRIDGEPORT MILL OPERATORS

OVERTIME Apply:— 3518 N. CLARK ST. 528-5380

• MACHINISTS

Good full time opportunity for: EXPERIENCED ALL ROUND MACHINISTS

MACHINE REPAIRMEN Must know how to operate MILLS & ENGINE LATHES GRINDERS, ETC. — Read Blueprints.

EXCELLENT SALARY AND FRINGE BENEFITS. Convenient CTA transportation. Contact TIM ADAMS 292-2500

HELENE CURTIS INDUSTRIES, INC. 4401 W. North Ave. Chicago, Ill.

(An equal opportunity employer)

• MALE MAIDS

For housecleaning Lake Shore and North Suburban areas. Not over 30 years of age. DANDY MAN LTD. 528-2124

• Pomoc Domowa

CLEANING WOMAN DAY WORKER

Reliable cleaning woman, gen. housework. One day per week. Steady, Chicago Northside. Ref. req. Exc. Transp. Some English necessary. 286-4392

After 5:30 p.m. & weekends.

KOBIETA do ogólnego sprzątnięcia w piątki od 9 do 2 po poł. — PA 5-2526.

HOUSEKEEPER — reliable and honest needed for few days a week. On North side of Chicago. RO 4-4512.

KOBIETA do sprzątnięcia 2 razy tygodniowo. Dzwonić przed południem. 276-0400.

OLDER lady with references, live-in, child care, light housework. Call after noon. \$35 a week. Must speak some English. 583-3892.

POSZUKUJEMY starszej, statecznej pani w silie wieku do opieki nad dzieckiem i do zamieszkania. Po informację dzwonić po 5-ej 745-2907.

POTRZEBNA pani do pilnowania dziecka od 6:30 do 4:30. — 3609 W. Oakdale, 3 piętro.

**Droższe Banany**

Panama (G.P.) — Wzorem państw arabskich, które podniosły cenę ropy naftowej, ministrowie spraw zagranicznych Kolumbii, Kostaryki, Ekwadoru, Gwatemali, Hondurasu, Nikaragui i Panamy, zebrani tu na konferencji, postanowili podnieść cenę bananów eksportowanych do Stanów Zjednoczonych o 1 do 2 centów na funcie. Oznacza to, że cena bananów w sklepach USA z 16½ centa za funt podskoczy do 20 centów.

Siedem wymienionych państw lacińskich eksportowało do Stanów Zjednoczonych w ubiegłym roku prawie wszystkie banany, jakie produkowało, w sumie ogólnej dwa miliony ton metrycznych.

**"Więziennicy Narodów"**

New York (D.P.) — "The New York Times" z 9 marca 1974 r. ogłosił pod tym tytułem list przewodniczącego Assembly of Captive European Nations (ACEN) Stefana Korbońskiego, stwierdzającego, że masowa ucieczka polskich turystów ze statku "Stefana Batory" jest dramatyczną ilustracją faktu, że Society "więziennicy narodów" wschodniej Europy. List harmonizował z artykułem redakcyjnym, który wysunął żądanie, by Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił deklarację domagającą się od Sowietów i innych krajów swobody emigracji.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

## ★ Praca

**PELNY ZESPÓŁ GOSPODARCZY DO TRADYCYJNIE ELEGANCKIEGO HOTELU**

Poszukujemy zespołu do prac gospodarczych, który będzie dumny z obsługiwanymi osobliście wybitnymi gośćmi. Zatrudnimy osoby zdolne i ze świetnym doświadczeniem. Możliwe są do objęcia rozmaite zmiany. Darmo posiłki. Hotel dostarcza odzież do pracy i sam ją pierze. 2 tygodnie wakacji po 1 roku pracy. Najwyższe wynagrodzenie.

Zgłaszać się osobliście do PERSONALNEGO lub telefonować 944-6300

THE WHITEHALL HOTEL AND CLUB 105 E. Delaware Pl. Tel. 944-6300

**COMPANION**

Mature. To share lovely modern Northwest wide home with retired World War 2 Veteran. Cook, assist with housework. References required. Salary open.

CALL — 585-5990 after 3 P.M. weekdays all day week-ends

**DO OBSŁUGI STOŁOWEJ TOKARKI (Bench Lathe Operator)**

Mężczyznę lub kobietę w wieku poniżej 35 lat z pewnym doświadczeniem.

Mr. Rosiejka 666-4445

## ★ Ogrzewanie

**OCZYSZCZENIE BOJLERA za \$9.50 i PALENISKA**

Gwarantowana Robota 24 Godzinna Obsługa

Także Reparacje Urządzeń do Ogrzewania

• Darmo Kosztorysy • Darmo Przegląd Urządzeń — Bez Zobowiązań.

METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634—889-4448

## ★ Kontraktorzy

**WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO**

• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBIĘCIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

## ★ Praca Żeńska

**SEWING MACHINE OPERATOR**

For large established rental service company opening a new department. Must be experienced in dresses & suits. You will handle all operations in this capacity including hemmings, sewing alterations, finishing & pressing of garments. Good starting pay & opportunity for job growth. Excellent ben., including profit sharing. Call for appointment. 379-6100

THE ROSCOE CO. 3517 W. Harrison

**GENERAL OFFICE MANUFACTURER**

Experienced typist for billing. Also light bookkeeping, bank deposit, no sten. TOP PAY FOR RIGHT GIRL. INSURANCE ETC. 226-5888

**RECEPTIONIST**

Some typing. HOURS: 9 A.M. to 4:30 P.M. Must be able to speak Polish and English. Steady position. — Good salary. Excellent working conditions. Near O'Hare Airport. Call 678-6380

**CLEANING LADIES**

TO WORK NIGHTS IN RESTAURANT. Hours: 2 A.M. - 10 A.M. Apply in person 1030 N. STATE ST.

**Praca Męska**

WATCHMAN SUNDAY DAYTIME HOURS MONDAY NIGHTS and TUESDAY NIGHTS Must punch clock. Light Janitorial Duties. 722-1903

**PUNCH PRESS SET UP and OPERATOR FULL TIME.**

G. & F. MFG. CO. 5555 W. 109th St. Oak Lawn, Ill.

• ASISTANT CANDY COOK

6:30 A.M. to 3:30 P.M. • PART TIME CLEAN-UP MAN MRS. ARNOLD'S CANDIES 233 S. Park Avenue Bensenville

• LATHES OPERATORS

Experienced Engine or Bench JOB SHOP Call 775-0394</

## Program Ulepszeń Wybrzeży Znajduje Poparcie u Aldermanów

Program ulepszeń terenów wybrzeży w Chicago, wysuwany przez administrację majora Daley znajduje poparcie u wszystkich aldermanów, nawet u kilku przeciwników majora. Koszty planu ulepszeń oszacowane są na sumę \$413 milionów.

Jednakowoż trzech aldermanów, z których dwóch jest w opozycji do majora a trzeci jest zwolennikiem majora zakwestionowało \$7 milionów z kosztorysu, a przewidzianych na rozszerzenie lotniska Meigs. Spora liczba aldermanów od szeregu lat lotnisko to uważa za niepotrzebne, a

tereny te winno się przeznaczyć na park.

Program ulepszeń terenów nadbrzeżnych, dający pierwszeństwo dla celów rekreacyjnych i na drogi, znajduje się w raporcie miejskim, który odesłany został do Chic. Komisji planowania, celem m rozważenia.

Program ten wzywa do rozszerzenia parków i plaż, do kontroli erozji i ulepszenia sieci dróg wzdłuż jeziora Michigan, a również i zaleca rozszerzenie lotniska Meigs.

Ald. Paul T. Wigoda (49-ta warda) zwolennik majora powiedział, iż ogólnie popiera on propozycję, ale nie uważa — by Meigs Field powinno znajdować się w programie, który ma na celu rozszerzenie parków i terenów rozrywkowych. Wigoda podkreślił, iż zachowanie wybrzeży winno stać się pierwszym zadaniem, a lotnisko Meigs napewno nie posiada pierwszeństwa.

Ald. John Hoellen (47-ta warda) który jest republikanem twierdzi, iż wydatek \$7 milionów na lotnisko Meigs jest niepotrzebny, gdyż lotnisko to zalecane było do porzucenia. Zaś ald. William Cousins Jr. (8-ta warda) nie tylko, że krytykował wydatki \$7 milionów na ulepszenie Meigs, ale i \$18 milionów na zakup z rąk prywatnych terenów South Shore Country Club, które miałyby służyć jako rozszerzenie terenów rozrywkowych. Szczególnie, podkreślił cenę zakupu tych terenów, wynoszącą aż \$18 milionów.

## Nadzór Nad Radiem Wolnej Europy

Prez. Nixon mianował skład Board for International Broadcasting, — która będzie nadzorowała operacje Radia Wolnej Europy i Radio Liberty.

Przewodniczącym Rady został mianowany — David A. Ashire, szef Center for Strategic and International Studies, Georgetown University, a członkami Rady zostali: Foy Kohler, były ambasador w Moskwie, adw. Thomas H. Quinn z Washingtonu, John P. Roche, — profesor spraw międzynarodowych w Fletcher School of Law and Diplomacy, Tufts University i Abbott M. Washburn, doradca Prezydenta w zakresie telekomunikacji.

## Zapowiedź Mniejszych Dostaw Mięsa Jesienią Tego Roku

Konsumenci powinni korzystać z dużych zapasów wołowiny i wieprzowiny po niższych obecnie cenach — pisze korespondent Chicago Tribune, Richard Orr, w wydaniu z 24 marca. W jesieni ceny znowu pójdą w górę, a dostawy zostaną zmniejszone. Poprzednio przedstawiciele przemysłu mięsnego przepowiedzieli odwrotnie, utrzymując, że w pierwszych miesiącach roku konsumenci odczują brak mięsa i wyższe ceny, natomiast później nastąpi odprężenie. Tymczasem, sklepy łańcuchowe w całym kraju zniżyły ceny mięsa od 10 do 20 procent, a w sprzedaży hurtowej wołowina i wieprzowina są tańsze niż były przed rokiem.

W celu ściągnięcia konsumentów, sklepy łańcuchowe w Chicago i 15 innych czołowych sklepów — oferowały przed tygodniem, czterokrotnie — specjalną wyprzedzającą cenę, po cenach o wiele tańszych niż przed miesiącem. W Chicago, w ub. tygodniu wołowina staniała o 11 procent, wieprzowina o 7.

Cena żywego inwentarza również spadła poniżej kosztów produkcji, od 14 do 23 procent. Oznacza to poważne straty dla producentów i hodowców, a także dla konsumentów, gdyż obecnie zauważa się dążenie ograniczenia produkcji — co spowoduje jesienią br. mniejsze dostawy i wzrost cen.

Od 1-go marca ilość żywego inwentarza, karmionego na sprzedaż, spadła o 5 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym. Hodowcy stracili od września ub. roku \$1 bilion, a obecnie tracą podobno od \$100 do \$200 na każdej sztuce żywego inwentarza, sprzedawanego na rynku.

Co spowodowało obecną sytuację, odwrotną od przewidywanych? Głównym powodem — twierdzą rzeczoznawcy, były ustanowione przez rząd wysokie ceny, ub. lata; następnie strajk kierowców w lutym br. Trzeci, niewytłumaczony a poważnym powodem — rezerwa konsumentów, którzy pomimo zniżenia cen, często rezygnują z zakupu, zastępując mięso innymi artykułami spożywczymi.

## Huczny Obchód Wesela w Lemont Zakończył Się w Więzieniu Dwaj Policjanci Odnieśli obrażenia

Nie przebrzmiały jeszcze dzwony weselne w Lemont, Ill., gdy w sali, w której odbywało się przyjęcie dla nowożeńców wybuchła kłótnia, zakończona zranieniem dwóch policjantów i aresztowaniem 4-ch mężczyzn, włącznie z družbą. Dwudziestu policjantów z policji szeryfa, stanowiącej i miejskiej wezwano do Glen Eagles Country Club, 123 i Bell Road, w Lemont. Patrol-

owy Charles Oldham, lat 25, doznał szeregu obrażeń i nadłamania zęba, gdy usiłował aresztować jednego z 30 awanturników w sali jadalnej. Rygi patrolowy, z policji szeryfa, Robert Nowrat, lat 29, doznał cięższych obrażeń.

Aresztowano Williama Doody, lat 51, jego synów 20-letniego Williama F. i 21-letniego Jamesa G. zar. pnr. 2721 W. 83 ul. oraz Emanuela Flam-bourasa, lat 33, zam. pnr. 2203 Market, Blue Island, który był družbą na ślubie swego brata. Patrolowy Oldham aresztował jednego osobnika, gdy tamten rzucił krzesło w oszklone drzwi i powrócił do budynku by aresztować Williama F. Doody.

Gdy policjant prowadził aresztowanego do wyjścia, ojciec i brat usiłowali go odbić. Walkę rozpoczęła w sali jadalnej, kontynuowano na parkingu, gdzie został aresztowany Flambouras.

James Doody zeznał później, że rodzina sprzeczała się, gdy wszedł jakiś starszy mężczyzna, wezwał ich do zaprzestania kłótni i uderzył jednego z gości, wojskowego, Williama Collinsa, lat 25, zam. pnr. 2600 W. 83 ul. Collins wówczas rzucił krzesło w drzwi, wskutek czego zarządzający lokalem wezwał policję.

Starszy Doody został oskarżony o stawianie oporu władzy, dwaj jego synowie o pobicie. Flambouras również o pobicie i opór władzy. Nowożeńcy opuścili salę przed bójką i udali się w podróż nieszczęśliwą.



NEW YORK. — Ponad 100 członków tzw. CDC (Coalition of Disabled Citizens) posługując się wózkami inwalidzkimi, w taki sposób demonstrowało na 6-jej ulicy w Nowym Jorku, przeciwko wysokim cenom na benzynę.

## Tajemniczy Ofiarodawca Nie Chce Ujawnić Nazwiska

Uniw. Roosevelt Otrzymał \$64,000 Na Pomoc Dla Studentów z Zagranicy

Studenci z zagranicy, studujący na uniwersytecie Roosevelt w Chicago, mają przyjaciela w osobie tajemniczego ofiarodawcy, który ofiarował na pomoc dla nich \$64,000 i zapowiada \$66,000 więcej.

Tajemniczy "Riddler" — chciał utrzymać donację także w tajemnicy, ale ze względu na duże sumy jest to niemożliwe — mówi dziekan uniwersytetu Rolf Weil. Po raz pierwszy otrzymano donację w sumie \$30,000 w lipcu ub. roku, z zaznaczeniem, że pieniądze mają być użyte dla studentów-cudzoziemców, zamieszkałych przy uniwersytecie w Herman Crown Center, na uiszczenie zapłaty za mieszkanie i wyżywienie, stypendia i fundusz doraznej pomocy.

Przed dwoma tygodniami poslaniec biura porad prawnych Elson Lassers & Wolf dostarczył Weilowi list, zaczynający się słowami:

"Komunikujemy z wielką przyjemnością, że nasz klient postanowił ofiarować Uniw. Roosevelt \$100,000 i chciałby, aby ta donacja pozostała tajemniczą." W liście zaznaczono, że 90 procent ma być użyte dla zdolnych studentów — cudzoziemców, zamieszkałych w Crown Center. Dołączono w akcjach, pierwszą część donacji. Sprzedaż akcji na giełdzie przyniesie \$34,000. Pomimo, iż warunki ofiaro-

dawcy spowodowały szereg problemów, studenci korzystają z pomocy. Gdy student z Nigerii dostał wiadomość, że zmarł jego ojciec, w lutym br., zapłacono z nowego funduszu za jego naukę i utrzymanie, do czasu gdy otrzyma stypendium od rządu Nigerii; studentka z Korei mogła kupić nowy flet i wziąć udział w konkursie. Student z Izraela, który zgubił pieniądze w październiku ub. roku, również otrzymał pomoc z "Riddler Fund".

Pomimo wszelkich środków ostrożności, przedsięwziętych przez ofiarodawcę, — władze uniwersyteckie dowiedziały się, że jest on Amerykaninem, mieszkał ze studentami w Crown Center i jest prawdopodobnie zamożnym studentem, który chce zachować swe incognito.

Dr Paul Stevens z wydziału międzynarodowego uniw. postąpił podziękowanie do Elson, Lassers & Wolf, wymieniając "studenta-ofiarodawcę" i otrzymał swój list z powrotem, z wykreślonym słowem "student".

Później zatelefonowano do Stevensa, doradzając mu, by nigdy nie wymieniał, iż klient firmy jest studentem uniw. Roosevelt. Ofiarodawca — nie chce ujawnić swego nazwiska i tylko pod tym warunkiem składa donację.

## Pomyślniejsze Widoki Na Podróże Autem w Lecie

Przedstawiciele przemysłu turystycznego z szczególnym zainteresowaniem obserwują ostatnie zniżenie zakażu do 2-tych w tym roku. Zniżenie może pomyślny rok i dla turystyki.

Ken Miller, przewodniczący klubu automobilowego w Idaho powiedział, iż ludność planuje wyprawy turystyczne w lecie ale w ograniczonym rozmiarze. Wieści nadchodzące od sprzedawców benzyny są najbardziej optymistycznymi z zakresu ostatnich kilku miesięcy.

Przedstawiciele głoszą, iż przyrzeczona w ubiegłym poniedziałek dostawa ropy do trzech do Stanów Zjednoczonych w ciągu kilku miesięcy. Jednakże sporo jest prognozy i zjawisk, które pozwalają na przypuszczenia, iż sytuacja z benzyną nie będzie tak niepomyślna, jak była w styczniu lub w lutym.

Prasa podaje, iż więcej stacji benzynowych było otwartych w ten weekend niż jakiegokolwiek niedzieli od pierwszych dni grudnia, kiedy Prezydent Nixon zaapelował o dobrowolne zamknięcie stacji przez niedziele.

Prezydent Nixon ogłosił w ubiegły wtorek, iż sugeruje zakończenie zakazu dotyczącego weekendu, a szef energetyki, William E. Simon powiedział, iż jednym z głównych przyczyn tego ogłoszenia była turystyka. W kraju bowiem istnieje szereg stanów, które oparte są na turystyce i przemyśle rozrywkowym.

Simon podkreślił, iż mimo że kraj nie posiada wystarczających zapasów na dorównanie potrzebom, przydział benzyny na kwiecień będzie zna-

## Tragiczne Zderzenie Auta z Pociągiem

Pociąg wpadł na samochód osobowy na przejeździe kolejowym przy Nagle i Avendale w Chicago. Jedna osoba została zabita, dwie doznały obrażeń, w tym jedna krytycznych. Zmarł w wyniku wypadku William Etchingham, lat 24. Gilbert Stiles, lat 27, przebywał w szpitalu w krytycznym stanie. Kierowca pociągu Russell Palmer, lat 24, przebywał również w szpitalu. Jego stan nie jest ciężki.

Patrolowy Chester Majka, który był świadkiem wypadku oświadczył, iż Palmer wjechał na tory, mijając samochód, który zatrzymał się przed nim zgodnie z sygnałem. Będąc w połowie Palmer najwyraźniej wpadł w panikę i zatrzymał samochód, nie wiedząc czy cofnąć, czy jechać do przodu. Pociąg Chicago & North Western udał się na bocznice towarową.

Palmer stanął przed Sądem Drogowym za jazdę z nieważnym dokumentem prawa jazdy oraz ignorowanie sygnałów drogowych.

## Nowy Program Leczenia Chorych Umysłowo

Stanowy departament zdrowia zgodził się na ustanowienie nowych programów leczenia chorych umysłowo. Sedzia sądu okręgowego Joseph Schneider oznajmił o ugodzie odnośnie sprawy wniesionej przez Legal Assistance Foundation — przeciw stanowej agencji. Sprawa wniesiona do sądu zarzącała nieodpowiednie leczenie pacjentów w zakładach administracyjnych — przez departament.

W odpowiedzi na te dwa zarzuty, departament zgodził się na ustanowienie szczególnych instrukcji na leczenie różnych pacjentów i zapewnienie akt, które wymieniają będą dokładny stan pacjentów w czasie przyjmowania ich do stanowych instytucji.

Departament stanowy zdrowia zgodził się również na wyszczególnienie, by w prawie wszystkich wypadkach — pigułki uspakajające były przyjmowane i znajdowały się — pod bezpośrednią kontrolą le-

## Dzisiaj Ludność Chicago Składa Hold 9 Bohaterom Przetworzy Astronauta Przylatują z Małżonkami Na O'Hare, Potem Wezmą Udział w Paradzie Na State Ulicy

Bohaterzy podobjęli przestworzy — 9-tka astronautów — przybywa dziś do Chicago, gdzie ludność będzie przyjmować ich tryumfalnie, jak na to zasłużyli.

Astronauta ci przybywają wraz z swymi małżonkami. Będzie to pierwszy wypadek w ogóle, iż cała 9-tka astronautów z swymi rodzinami złoży wizytę miastu Chicago a Chicago będzie jedynym w świecie miastem, które gościć będzie pełną ich grupę.

Samolot Krajowej Administracji Aeronautyki i Przestworzy przylatuje na O'Hare z astronautami i ich rodzinami o godz. 11:20 przed południem. Potem cała kawalkada aut z astronautami skieruje się po autostradzie Kennedy do śródmieścia, gdzie około godz. 12 w południe formuje się tryumfalna Parada przy State i Wacker Drive. Parada przesunie się po State ulicy w kierunku południowym do Adams Str., skąd skręci na zachód do La Salle Str. i po niej na północ do gmachu ratusza.

Jeśli pogoda pozwoli astronauta otrzymają swe honorowe dyplomy m. Chicago na Civic Center Plaza. Jeśli nie będzie pogody, uroczystość wręczenia dyplomów odbędzie się w ratuszu, w sali rady miejskiej.

Astronautom towarzyszyć będzie w czasie Parady orkiestra Chic. Straży Pożarnej, orkiestra wojskowa Armii, Marynarki i Lotnictwa, Kor-

pusu Strzelców Morskich oraz orkiestra Great Dundee Scots, z Dundee szkoły średniej.

Na przyjęciu dla zaszczytnych Gości, które odbędzie się w Guildhall w hotelu Ambassador West przygrzywać będzie zespół smyczkowy Strolling Strings z Lotnictwa.

W sobotę po południu kilku astronautów ma wziąć udział w spotkaniu z tut. osobistościami z nauki i wiedzy, które odbędzie się w gmachu Muzeum Wiedzy i Przemysłu.

W składzie przybywających astronautów znajdują się członkowie załogi Skylab 1 którzy spędzili 28 dni w przestworzach, a więc kmrdr. Charles Conrad, dr. Joseph Kerwin oraz astronauta Paul Weitz, do których dołączają w czasie wizyty ich małżonki.

Członkowie załogi Skylab 2 która spędziła 59 dni, okrążając Ziemię, a więc kmrdr. Alan Bean, dr. Owen Garriott oraz astronauta Jack Lousma. W czasie wizyty dołączają ich małżonki.

Członkowie załogi Skylab 3, która spędziła w przestworzach 84 dni, a więc kmrdr. Carr, dr. Edward Gibson oraz astronauta William Pogue, do których dołączają ich małżonki.

Załogi tych trzech Skylab spędziły łącznie 513 dni w orbicie, okrążając Ziemię na wysokości średnio 270 mil. Udowodnili oni, iż człowiek nie tylko może przetrzymać ale i żyć w przestworzach, w warunkach bez grawitacji.

## Ława Przysięgłych Oskarżyła Lekarza Szpitala Elgin Orzeczenie Wydano w 8 Miesiący Po Śmierci James'a Kowaczka

Lekarz stan. szpitala Elgin został oskarżony w poniedziałek, 25 marca o niedbalstwo, jakie przyczyniło się do śmierci pacjenta, który zmarł w 31 godzin po przyjęciu go do szpitala. Wielka ława przysięgłych powiatu Kane prowadziła dochodzenia od szeregu miesięcy, od czasu, gdy ko-

respondent Chicago Tribune zamieścił szczegóły śmierci Jamesa Kowaczka, 19 maja ub. roku. 20-letni Kowacek, od dzieciństwa lat opóźniony w rozwoju, został przyjęty do szpitala stanowego w dniu 18 maja 1973 r. o godz. 11:30 przed południem. Pacjenta przyjęli jego ojciec w towarzystwie policjanta z Des Plaines, który miał nakaz, oskarżający młodego Kowaczka o niewłaściwe zachowanie się.

Dr Rogiberto Diaz "zaopiekował się" pacjentem, gdy ten dostał napadu, wkrótce po północy. Opieka polegała na tym, że zamiast zbadać pacjenta, Diaz kazał przywiązać go do łóżka w b. niewygodnej pozycji i dał mu dużą dawkę środka uspakajającego, Thorazine. Diaz, jak zaznaczono w oskarżeniu, zostawił pacjenta na 7 godzin, a gdy po tym terminie przyszedł, nie zbliżył się do łóżka i stał w odległości pięciu stóp.

Członkowie personelu szpitalnego zeznali, że Kowacek przez całą noc gryzł swój język, krzyczał, ale pielęgniarce nie zwracały najmniejszej uwagi. Nad ranem na ustach pacjenta było tyle skrzepłej krwi, że pielęgniarce z trudem mogły ją usunąć. Po południu stan chorego pogorszył się i drugi lekarz, po zbadaniu powiadził, że chorego dostał zbyt silną dawkę lekarstwa. Kowacek zmarł o 6:30 po południu, w 30 minut po przyjęciu go do szpitala. Sherman, a w 4 godziny po tym, gdy pracownicy Elgin wezwali księdza do ciężko chorego.

Diaz był zatrudniony w szpitalu stanowym Elgin od 4-ch lat na zasadzie tymczasowej licencji, zezwalającej na praktykę wyłącznie w stanowych instytucjach. Dowody przeciw lekarzowi, złożył prokurator stanowy Gerry L. Dondaville i jego pierwszy asystent Bill Vanderwater, którzy w ciągu 8-miesięcznych dochodzeń przesłuchali 20-tu świadków.

Dondaville nadal prowadzi dochodzenia w sprawie opieki lekarskiej w Elgin. Zarządzający szpitalem, Robert Mackie odmówił komentarzy. Powiedział tylko, że po śmierci Kowaczka zawieszł Diaz na okres 14 dni za to, że nie zbadał pacjenta, zanim kazał go przywiązać do łóżka.

"Buffalo Dinner" w Palmer House

Ośrodek Amerykańskich Indian, mieszczący się pnr 1630 W. Wilson, organizuje doroczną, 18-te z kolei przyjęcie — "Buffalo Dinner" w Palmer House, w sobotę, 30 marca.

Celem tegorocznego przyjęcia jest zebranie funduszy, na częściowe pokrycie \$300,000 deficytu, powstałego w wyniku 28 różnych codziennych programów Ośrodka.

Bilety w cenie \$50 od osoby. W programie — pokaz mody, tańce indiańskie, wystawa sztuki i wyrobów rękodzielniczych.

Minister Francji z Wizytą w Wenezueli

Caracas (UPI) — Minister spraw zagranicznych rządu francuskiego, Michel Jobert, który znajduje się w opozycji do amerykańskiej polityki energetycznej, przybył w poniedziałek do Wenezueli, z trzy dniową wizytą. Wenezuela jest jednym z największych eksporterów ropy naftowej do St. Zjednoczonych.

Jobert konferował z b. prezydentem Wenezueli, Carlos Andres Perez oraz z czołowymi członkami jego gabinetu. Wizyta Joberta rekompensuje na celu udział Joberta w konferencji ambasadorów francuskich stacjonowanych w krajach Południowej i Centralnej Ameryki, a zwołanej do Caracas.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Minister Francji z Wizytą w Wenezueli

Caracas (UPI) — Minister spraw zagranicznych rządu francuskiego, Michel Jobert, który znajduje się w opozycji do amerykańskiej polityki energetycznej, przybył w poniedziałek do Wenezueli, z trzy dniową wizytą. Wenezuela jest jednym z największych eksporterów ropy naftowej do St. Zjednoczonych.

Jobert konferował z b. prezydentem Wenezueli, Carlos Andres Perez oraz z czołowymi członkami jego gabinetu. Wizyta Joberta rekompensuje na celu udział Joberta w konferencji ambasadorów francuskich stacjonowanych w krajach Południowej i Centralnej Ameryki, a zwołanej do Caracas.

Minister Francji z Wizytą w Wenezueli

Caracas (UPI) — Minister spraw zagranicznych rządu francuskiego, Michel Jobert, który znajduje się w opozycji do amerykańskiej polityki energetycznej, przybył w poniedziałek do Wenezueli, z trzy dniową wizytą. Wenezuela jest jednym z największych eksporterów ropy naftowej do St. Zjednoczonych.

Jobert konferował z b. prezydentem Wenezueli, Carlos Andres Perez oraz z czołowymi członkami jego gabinetu. Wizyta Joberta rekompensuje na celu udział Joberta w konferencji ambasadorów francuskich stacjonowanych w krajach Południowej i Centralnej Ameryki, a zwołanej do Caracas.

Minister Francji z Wizytą w Wenezueli

Caracas (UPI) — Minister spraw zagranicznych rządu francuskiego, Michel Jobert, który znajduje się w opozycji do amerykańskiej polityki energetycznej, przybył w poniedziałek do Wenezueli, z trzy dniową wizytą. Wenezuela jest jednym z największych eksporterów ropy naftowej do St. Zjednoczonych.



BOSTON. — Były gubernator Nowego Jorku — Nelson A. Rockefeller, powiedział, że Prezydent Nixon, nie powinien w żaden sposób ulec namaszczeniu niektórych osób i kół, zamierzających go do ustąpienia. (UPI)